Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 23 (395) ROK III — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

Czu En-lai przybył do Moskwy by wziąć udział w rokowaniach między Chinami a ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w dniu 20 stycznia br. przybył do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai.

Wraz z nim przybyli: zastępca przewodniczącego rządu północno - wschodniego — Li Fu-czun, minister handlu — Je Czi-cziuan, naczelnik wydziału radzieckiego i krajów Europy wschodniej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Ju Siu-ciuan, zastępca naczelnika departamentu przemysłowego rządu północno - wschodniego — Lu Tung, zastępca naczelnika departamentu handlowego rządu północno-wschodniego — Czian Hsu-tung i inni.

Na dworcu witali ministra Czu En-lai i towarzyszące mu osoby — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mikojan, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, minister handlu zagranicznego ZSRR — Mienszykow, ambasador ZSRR w Chinach — Rosczin, zastępca przewodniczącego Moskiewskiej Rady Delegatów — Seliwanow, komendant Moskwy — gen. Siniłow oraz wyżsi urzędnicy MSZ ZSRR.

Na dworcu byli również obecni członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej z ambasadorem Wan Czia-sianem na czele, ambasador Polski — Naszkowski, ambasador Czechosłowacji — Lasztowiczka, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Dju En-ha, ambasador Bułgarii — Błagożewa, ambasador Rumunii — Bugicz, ambasador Węgier — Szobek, poseł Mongolskiej Republiki Ludowej — Idamżab, poseł Albanii — Natanaj i przewodniczący misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Appelt.

Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu, orkiestra odegrała hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR.

Oświadczenie Czu En-lai

Po przybyciu do Moskwy, Czu En-lai złożył przed mikrofonem następujące oświadczenie:

„Drodzy Towarzysze i Przyjaciele radzieccy! Przybyłem do Moskwy na zlecenie przewodniczącego rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tunga, aby uczestniczyć w rokowaniach nad wzmocnieniem dobrych stosunków sąsiedzkich między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Zw. Radzieckim.

Misję tę uważam za wielki zaszczyt dla siebie. Wszelkie przyjazne przejawy rządu radzieckiego wobec narodu chińskiego w ciągu szeregu lat — wynikały z leninowsko-stalinowskiej konsekwentnej polityki okazywania pomocy wszystkim uciskanym narodom świata w ich walce o wyzwolenie.

Obecnie, gdy naród chiński osiągnął zwycięstwo w swej wielkiej walce rewolucyjnej, dalsze wzmocnienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Zw. Radzieckim — posiada niewątpliwie ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i postępu na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Przy słusznej polityce zagranicznej Generalissimusa Stalina oraz przy realizacji przez przewodniczącego Mao Tse-tunga w sposób nieugięty — polityki współpracy między Chinami a ZSRR, żadna siła nie może przeszkodzić temu, by nasze dwa wielkie państwa ramię w ramię kroczyły naprzód. Pozwólcie mi powtórzyć słowa przewodniczącego Mao Tse-tunga: „Niech żyje przyjaźń i współpraca między Chinami a Zw. Radzieckim"!

Rząd Chin Ludowych mianował swego przedstawiciela w ONZ

Nota Czu En-lai do Trygve Lie i Romulo

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ, Romulo, i do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, następującą notę:

W dniu 8 stycznia 1950 roku skierowałem do ONZ notę, w której żądałem, by Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa, wydaliły nielegalną delegację, reprezentującą niedobitki kuomintangowskiej kliki reakcyjnej. Pan Trygve Lie uprzejmie potwierdził otrzymanie tej noty protestacyjnej i zakomunikował, że kopie jej zostały rozdzielone wśród członków Rady Bezpieczeństwa.

Pragnę obecnie zakomunikować Panom, że centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen-tiana przewodniczącym delegacji chińskiej dla uczestniczenia w posiedzeniach i w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w posiedzeniach i pracach Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie proszę Panów o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1) Kiedy nielegalni delegaci niedobitków kuomintangowskiej kliki reakcyjnej zostaną wydaleni z Organizacji Narodów Zjednoczonych i z Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że przeciągająca się do dnia dzisiejszego obecność nielegalnych delegatów niedobitków kliki kuomintangowskiej w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa — jest absolutnie pozbawiona podstaw. Powinni oni być natychmiast usunięci.

2) Kiedy legalna delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Czian Wen-tiana będzie mogła uczestniczyć w posiedzeniach i w pracach ONZ i Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że delegacja ta powinna być dopuszczona do udziału w posiedzeniach i pracach ONZ i jej organów — bez zwłoki.

Będę Panom wdzięczny za odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

Podpis: Czu En-lai

*

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen-tiana przewodniczącym delegacji chińskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa.

Czian Wen-tian jest członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin. Wchodzi on również w skład stałego komitetu północno-wschodniego biura KC Komunistycznej Partii Chin i Północno-Wschodniej Rady Rządowej.

Czian Wen-tian liczy lat 50. Wstąpił on do Komunistycznej Partii Chin w 1925 roku i pracuje w jej kierowniczych organach od 1931 roku. Gdy Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin kierował słynnym marszem chińskiej armii rewolucyjnej w zimie 1934—1935, Czian Wen-tian wchodził w skład organizacji, która marszem tym kierowała. Został on ponownie wybrany członkiem Komitetu Centralnego na VII zjeździe Komunistycznej Partii Chin w 1945 roku.

225 miln. zł kredytów otrzymali robotnicy na budowę domków

Przyznane w ub. roku uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 300 milionów złotych z premii zbiorowej załóg robotniczych na dokończenie rozpoczętych budowli i kapitalne remonty indywidualnych domków robotniczych, zostało już w znacznej części rozprowadzone między zainteresowanych. Do dnia 31 grudnia ub. roku przyznano pożyczek na sumę 225 milionów. Pozostała kwota — za zgodą PKPG — będzie wykorzystana w pierwszym kwartale br.

Pożyczki są bezprocentowe, a górna ich granica sięga 500 tys. zł z terminem spłaty do 10 lat, począwszy od 1 lipca 1951 roku.

Acheson usiłuje ukryć fiasko swej polityki w Azji za dymną zasłoną oszczerstw przeciwko ZSRR

Oświadczenie min. Wyszyńskiego w związku z przemówieniem sekretarza stanu USA na temat polityki amerykańskiej w Azji

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego — o następującym brzmieniu:

„12 stycznia br. sekretarz stanu USA Acheson, przemawiał w Waszyngtonie w Narodowym Klubie Prasy na temat polityki USA w Azji.

Przemówienie to zawiera nieudane usiłowania usprawiedliwienia polityki USA w stosunku do krajów Azji, a w szczególności w stosunku do Chin. Występując pod maską „przyjaciela" narodów Azji, minister Acheson zmuszony był jednak ujawnić swe zaborcze plany w stosunku do Japonii oraz do wysp Riu-kiu i Filipin, ogłaszając te nieamerykańskie terytoria jako „linię obronną" USA, która w rzeczywistości jest, jak wiadomo — linią agresji.

Przy tym Acheson mówił dużo o swym pragnieniu okazywania „pomocy" narodom Azji, czyniąc otwarte aluzje do tego, że reakcyjne siły w tych krajach oraz mocarstwa kolonialne, które nie chcą rozstać się z eksploatacją narodów Azji — mogą liczyć na wszelką pomoc ze strony p. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omieszkał uczynić szeregu wrogich wypadów w stosunku do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zatrzymał się na stanowisku Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą ze Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom Północnym.

W związku z tym oświadczył on: „Zainteresowanie Rosjan Chinami Północnymi i tymi innymi rejonami powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takie niczego, zrodzonego przez komunizm. Powstało ono na długo przed komunizmem. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbroiły imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oręż penetracji. W Chinach dzieje się, co następuje: Związek Radziecki, uzbrojony w te nowe środki, oddziela północne rejony Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii Zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii Wewnętrznej i Sinkiangu agenci radzieccy ślą nader pomyślne doniesienia do Moskwy.

Oto, co dzieje się. Jest to odłączenie całych rejonów, obszernych rejonów, zamieszkałych przez Chińczyków, jest to odłączenie tych rejonów od Chin i przyłączenie ich do Związku Radzieckiego.

Pragnę to oświadczyć i być może zgrzeszę przeciwko swej doktrynie negowania dogmatyzmu, ale chcę powiedzieć w każdym wypadku, iż fakt, że Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejony Chin stanowi najważniejszy i o największym znaczeniu fakt w stosunkach jakiegokolwiek bądź mocarstwa zagranicznego z Azją".

To oświadczenie Achesona jest tak niedorzeczne i potworne, że w pierwszej chwili zwątpiliśmy w autentyczność tego oświadczenia, przypuszczając, że widocznie prasa pomieszała ministra Achesona z jakimś nieodpowiedzialnym korespondentem.

Sprawdzenie tego faktu wykazało jednak, iż minister Acheson istotnie złożył to kłamliwe i jaskrawo - oszczercze oświadczenie.

Acheson oświadcza, nie mniej i nie więcej, że Związek Radziecki „odłącza północne rejony Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego", że „Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejony Chin".

(Dokończenie na str. 2)

Młodzi górnicy

Junacy „Służby Polsce" zatrudnieni w kopalni „Katowice" mają ambicję pracować nie gorzej, od swoich starszych kolegów. Na zdjęciu junak Majchrzak przy pracy na ścianie węglowej Foto Film Polski

Siły rozbudzone przez ideę Lenina i Stalina przyniosły nam wolność — są rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokoju

Przemówienie tow. min. J. Bermana na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Lenina w Krakowie

21 stycznia 1950 r. w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina odbyło się w Krakowie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ulicy Szewskiej 16, gdzie w r. 1913 twórca pierwszego socjalistycznego państwa wygłosił odczyt. W Poroninie otwarte zostało w tym dniu muzeum w Domu Lenina, zaś w Białym Dunajcu, gdzie Lenin również przebywał otwarto świetlicę i bibliotekę. Na uroczystości przybyli: tow. premier Cyrankiewicz, tow. min. Berman oraz prezes TPPR tow. min. Świątkowski. Przybył również ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej. Reportaż naszego specjalnego wysłannika podajemy na stronie 2-giej. W całym kraju odbyły się liczne akademie i obchody poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina. Podczas uroczystości w Krakowie tow. min. Berman wygłosił przemówienie, którego tekst podajemy poniżej.

Towarzysze! Obywatele!

Zebraliśmy się w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, aby upamiętnić pobyt jego w Krakowie, wśród Polaków, na polskiej ziemi.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiewał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które odsłaniały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgniłych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rękojmią zwycięskiego szturmu na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5-ciu latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariat rosyjski zatryumfowała w Wielkiej Rewolucji Listopadowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całej ludzkości drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich nieszczęść i wierzył żarliwie, że ludzie potrafią odrzucić je, jeśli będą o to niezłomnie walczyć.

Dziś w 26 lat po śmierci Lenina dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi wielki Stalin i twórczo go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Siły rozbudzone przez ideę Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariat Krakowa, składając dziś hołd pamięci Lenina, dumny jest z tego, że w murach jego miasta żył i pracował Lenin.

Ideom Lenina robotnicy Krakowa byli wierni walcząc o swą słuszną sprawę w latach międzywojennych.

Ideom Lenina pozostaną wierni budując w Krakowie nowe, lepsze życie, budując świetniejszy niż kiedykolwiek Kraków socjalistyczny.

Czcząc pamięć Lenina, upowszechniając jego wielki dorobek rewolucyjny, głęboką jego myśl, wzniosłe jego człowieczeństwo, służymy sprawie Polski Ludowej i sprawie pokoju, najlepiej służymy sprawie prostego człowieka.

Akademia ku czci Włodzimierza Lenina

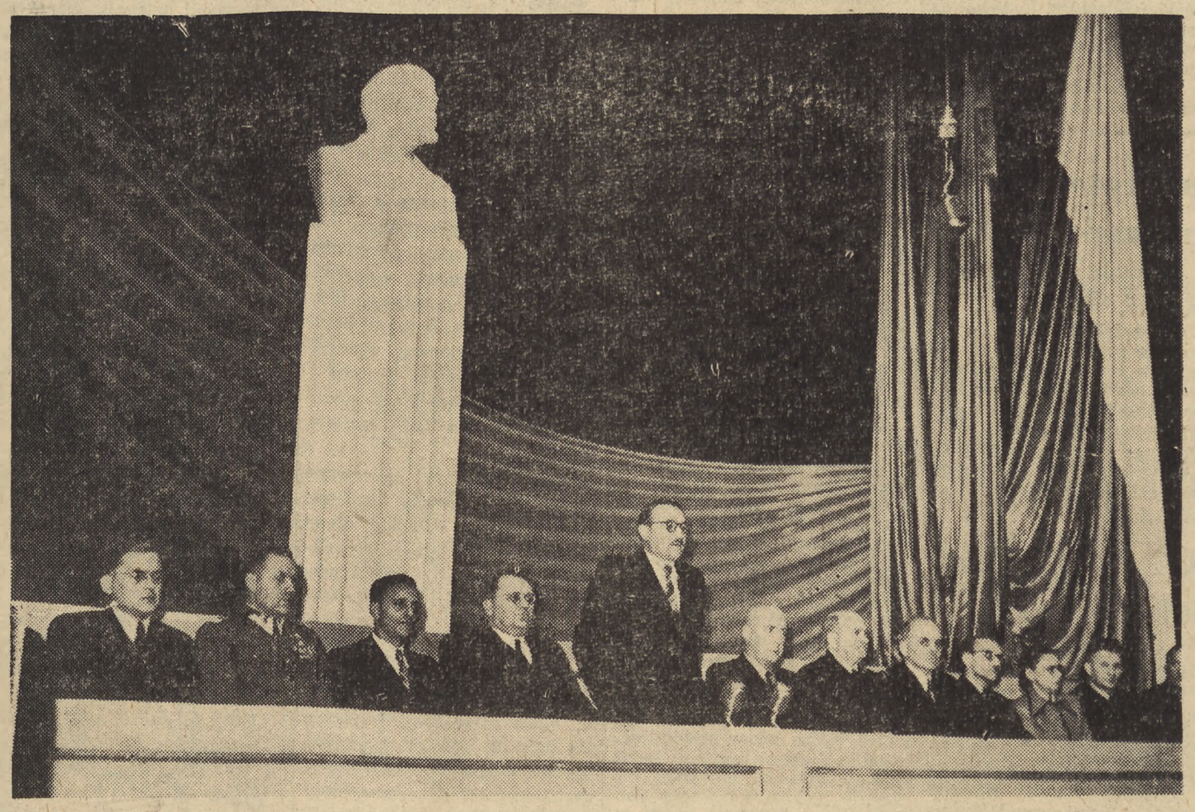

W dniu 20 b. m. — w przededniu 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina — Komitet Centralny PZPR zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent R. P., przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut. Na zdjęciu prezydium akademii, — przemawia tow. Bierut.

Foto Film Polski

Na str. 3-ej zamieszczamy streszczenie referatu tow. Pawła Pospiełowa pt.: „Pod wielkim i niezwyciężonym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu" wygłoszonego na uroczystym posiedzeniu żałobnym w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

Masy pracujące świata złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina

Masy pracujące całego świata złożyły hołd nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości, założycielowi partii bolszewickiej i twórcy państwa radzieckiego, pierwszego w dziejach ludzkości państwa bez wyzysku człowieka przez człowieka — Włodzimierzowi Leninowi. Na uroczystych akademiach mówcy podkreślali, że myśl i idee Lenina przewodzą masom pracującym całego świata i wskazują im drogę do nowego życia.

Związek Radziecki

MOSKWA. Uroczyste akademie żałobne, poświęcone budowniczemu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich, miastach, wsiach i osiedlach robotniczych ZSRR.

W Moskwie odbyły się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy śmierci twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, Włodzimierza Lenina.

Tysiące mieszkańców Moskwy odwiedziło w ciągu ostatnich dni Centralne Muzeum im. Lenina, w którym zebrane są eksponaty, ilustrujące życie i działalność rewolucyjną Włodzimierza Iljicza, oraz przedstawiające przyjaźń, łączącą Lenina i Stalina.

W Uljanowsku (dawniej Symbirsk), mieście rodzinnym Lenina, wielu wycieczkowiczów zwiedza dom nr 58 przy ulicy Lenina, w którym rodzina Uljanowych mieszkała od 1878 do czerwca 1887 roku, tj. do chwili opuszczenia miasta.

Uroczyste akademie odbyły się ponadto we wszystkich dzielnicach Moskwy, Leningradu, Kijowa i wielu innych miastach.

Chiny

Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej złożyły hołd świetlanej pamięci wielkiego twórcy partii bolszewickiej i wodza międzynarodowego proletariatu.

Jak donosi prasa chińska, w dziesiątkach miast odbyły się akademie, na których wygłoszono referaty o życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej. W Mukdenie otwarto wystawę, poświęconą Leninowi.

Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej ukazał się specjalny numer czasopisma „Przyjaźń chińsko - radziecka", zawierający materiały i artykuły o Leninie.

Czechosłowacja

W teatrze praskim im. Smetany odbyła się uroczysta akademia żałobna Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i praskiego komitetu obwodowego partii komunistycznej, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych.

Na akademię przybyły liczne delegacje robotnicze, przedstawiciele armii czechosłowackiej, delegacje organizacji młodzieżowych. Obecny był również ambasador ZSRR w Pradze — Silin oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił minister oświaty, prof. Nejedly.

Węgry

W 26 rocznicę śmierci Lenina węgierska klasa robotnicza i masy pracujące złożyły hołd pamięci wielkiego rewolucjonisty.

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego w związku z przemówieniem Achesona

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z przemówienia Achesona wynika, że Związek Radziecki uczynił to już w stosunku do Mongolii Zewnętrznej.

Oświadcza on dalej, że uczyniono to już niemal w stosunku do Mandżurii.

Wreszcie ogłasza on, że Związek Radziecki realizuje takie odłączenie od Chin Mongolii Wewnętrznej i Sinkiangu.

Nie jest trudno dojrzeć, iż we wszystkich tych oświadczeniach Achesona nie ma ani słowa prawdy.

Wszystkie te niedorzeczności nagadał Acheson po to, aby zrobić dobrą minę do złej gry, oszkalować politykę zagraniczną ZSRR i przez to samo zwalić na ZSRR winę za fiasko swej własnej polityki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taka podejrzana „operacja" nie mogła się obejść bez oszczerstwa przeciwko ZSRR.

Wystąpiwszy w roli protektora Chin i nagadawszy mnóstwo niedorzeczności o Związku Radzieckim i jego stosunkach z Chinami — Acheson widocznie nie pomyślał o tym, że istnieją fakty, które całkowicie obalają jego oszczerstwo przeciwko ZSRR.

Rzeczą najważniejszą jest to, że obecnie Chiny mają swój rząd ludowy, który umie bronić interesów swego kraju, swego terytorium, swego narodu — że stosunki pomiędzy Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim opierają się na niewzruszonych podstawach przyjaźni oraz poszanowania niepodległości i integralności terytorialnej obu państw.

Wszystkim wiadomo, że tzw. Mongolia Zewnętrzna istnieje już ponad 30 lat jako samodzielne i niepodległe państwo — Mongolska Republika Ludowa, o czym w szczególności jest mowa w umowie jałtańskiej, zawartej przez Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Związek Radziecki.

Już 1945 roku Mongolska Republika Ludowa uznana została przez ówczesny rząd chiński, obecnie zaś ustanowione zostały normalne stosunki dyplomatyczne między Mongolską Republiką Ludową a Chińską Republiką Ludową.

Oświadczenie Achesona o przyłączeniu Mongolskiej Republiki Ludowej do ZSRR, zadziwia nie tyle swą bezceremonialną kłamliwością, ile swym analfabetyzmem i lekceważeniem słuchaczy z Narodowego Klubu Prasy w Waszyngtonie.

Wszystkim wiadomo — i normalni ludzie nie mogą mieć wątpliwości w tym względzie, że Mandżuria, Mongolia Wewnętrzna i Sinkiang, wchodzą nadal w skład terytorium Chin, stanowiąc część organiczną tego terytorium.

Jeżeli jednak mimo to Acheson poszedł na rozpowszechnianie oszczerczych pogłosek o przyłączeniu tych terytoriów do ZSRR, to oczywiście czyni to on nie „z dobrego humoru". Zbankrutowana polityka Achesona w Chinach zmusza go do tego.

W każdym razie Acheson i obecnie nie wpadł na żadne, choćby jako tako przekonywające argumenty, mogące obronić tę politykę, którą kontynuuje on w Chinach, nie licząc się z zupełną klęską Czang Kai-szeka i z faktem utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

W związku z omawianym oświadczeniem Achesona z 12 stycznia, rzeczą ciekawą będzie przypomnieć oświadczenie byłego konsula generalnego USA w Mukdenie, Warda, który niedawno wrócił do Stanów Zjednoczonych i złożył 14 stycznia oświadczenie dla prasy.

Ward oświadczył, iż przebywając do ostatniej chwili w Mandżurii, „nie widział żadnych oznak, wskazujących na to, jakoby Związek Radziecki kontrolował Mandżurię", i że „nie zauważył on żadnych oznak, wskazujących na dążenie Rosjan do przyłączenia Mandżurii".

Jest rzeczą znamienną, że nawet tak wrogo ustosunkowany do ZSRR człowiek, jak amerykański konsul Ward — zmuszony był pochylić czoło wobec nie dających się obalić faktów.

Teraz cały świat wie, że mimo miliardowych wydatków amerykańskich, polityką Achesona w Chinach doznała krachu.

Polityka ta nie mogła nie zakończyć się krachem, albowiem upatrywała swe zadanie w poparciu dla reakcyjnych sił Chin i w jawnej walce przeciwko demokratycznym siłom Chin.

Usiłowania zaś ukrycia się za dymną zasłoną oszczerstw i przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za fiasko swej polityki — nie wróżą p. Achesonowi nic dobrego.

Usiłowania takie mogą jedynie doprowadzić do nowego fiaska polityki USA w Chinach.

25-lecie Uzbeckiej SRR

Przemówienie Kaganowicza na sesji Rady Najwyższej Republiki Uzbeckiej

MOSKWA (PAP). W związku z 25-leciem proklamowania Radzieckiej Republiki Uzbeckiej odbyła się w Taszkiencie sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Uzbeckiej SRR. Na sesji w imieniu Komitetu Centralnego WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR wygłosił referat L. Kaganowicz.

Uzbecka SRR — powiedział Kaganowicz — wita swój jubileusz wielkimi sukcesami osiągniętymi w budowie socjalizmu, w socjalistycznym uprzemysłowieniu, kolektywizacji rolnictwa, w rozwoju kultury narodowej co do formy i socjalistycznej w treści, budownictwie narodowo - radzieckiej państwowości, w utworzeniu licznych kadr narodowych, we wzroście i wzmocnieniu Komunistycznej Partii bolszewików Uzbekistanu. Naród uzbecki ma pełne prawo do dumy, że zajmuje jedno z czołowych miejsc w bratniej rodzinie narodów, tworzących wielki Związek Radzieckich Republik Socjalistycznych.

Przedstawiciele krajów demokracji ludowej złożyli wieńce w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — W dniu 21 stycznia br. dzień 26 rocznicy zgonu genialnego wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina pracownicy ambasady RP z ambasadorem Marianem Naszkowskim oraz członkowie, bawiącej w Moskwie delegacji polskiej z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Równocześnie złożyli wieńce wszyscy przedstawiciele krajów demokracji ludowej Europy i Azji akredytowani w Moskwie.

Klika titowska wykorzystywała konwencje tranzytowe z Rumunią dla celów szpiegowskich

BUKARESZT (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej zakomunikowało rządowi jugosłowiańskiemu co następuje:

Konwencje kolejowe, zawarte w celu uregulowania zagadnienia tranzytu z Jugosławii i do Jugosławii przez terytorium rumuńskie oraz z Rumunii i do Rumunii przez terytorium jugosłowiańskie — wykorzystywane były przez rząd jugosłowiański dla realizacji wrogiej w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej polityki.

Agenci rządu jugosłowiańskiego dokonywali wszelkiego rodzaju nadużyć w stosunku do rumuńskich pociągów tranzytowych oraz do pasażerów rumuńskich.

Rząd jugosłowiański usiłował przemycać do Rumuńskiej Republiki Ludowej swych agentów-prowokatorów i szpiegów oraz faszystowski materiał propagandowy.

Dowodzi to, że rząd jugosłowiański, znajdujący się w służbie anglo-amerykańskich kół imperialistycznych i szpiegowskich wykorzystuje wszelką możliwość dla realizowania w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej swej prowokacyjnej i agresywnej polityki, skierowanej przeciwko więzom przyjaznej łączności narodów Jugosławii z Rumuńską Republiką Ludową.

Faszystowska polityka rządu belgradzkiego wyklucza możliwość istnienia i stosowania pomiędzy Jugosławią a Rumuńską Republiką Ludową tego rodzaju porozumień, jak konwencje o uregulowaniu tranzytu uprzywilejowanego i pogranicznej komunikacji kolejowej. Wobec powyższego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej na mocy postanowień nr 4 i nr 5 z 14 stycznia 1949 r., unieważniło wyżej wymienione konwencje, podpisane w dniu 3 września 1946 r.

Młodzież polska protestuje przeciw zbrodniom rządu Nehru

Zarząd Główny ZMP wystosował do premiera Indii Pandit Nehru następującą depeszę protestacyjną:

„W imieniu młodego pokolenia Polski Związek Młodzieży Polskiej ostro protestuje przeciwko skazaniu na śmierć 108 chłopów Telangany, bohaterskich bojowników o wolność narodów Indii i przeciwko decyzji dokonania egzekucji na 13 z nich, w dniu 22 stycznia 1950 r.

Ten haniebny wyrok, w niczym nie ustępuje bestialskim metodom terroru, stosowanego przez hitlerowskich faszystów w naszym kraju, w latach ostatniej wojny światowej.

Domagamy się natychmiastowego wstrzymania egzekucji i zwolnienia uwięzionych".

Obrady plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — Odbyło się tu posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KC — Czerwenkowa o zasadniczych naukach, wynikających z wykrycia bandy Trajczo Kostowa, z walki o jej rozgromienie i o brakach pracy partyjnej oraz o kolejnych zadaniach Partii. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, w wyniku której jednogłośnie uchwalono rezolucję.

Plenum rozpatrzyło również szereg zagadnień organizacyjnych, w związku z czym powzięło odpowiednie uchwały.

Za niewywiązywanie się z powierzonych zadań i za przytępienie czujności usunięto z KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej: Kopczewa, Dobrewa, Grozewa, Ryczwarowa, Goczewa i Stojczewa, oraz z Biura Politycznego — Terpieszewa.

Wybrano dwóch nowych sekretarzy Komitetu Centralnego, a mianowicie Todora Żywkowa i Georgi Cankowa.

W hołdzie Leninowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zakłady przemysłowe i fabryki przybrały odświętny wygląd. Na frontonach widniały potężnych rozmiarów portrety Lenina, a obok olbrzymie transparenty. „Lenin żył, żyje i żyć będzie!" — tej treści słowa wypisane były na wielu czerwonych wstęgach. W całym kraju odbywają się uroczyste akademie, na których wygłaszane są referaty o życiu i działalności Lenina.

Rumunia

W całym kraju odbyły się w 26 rocznicę śmierci Lenina uroczyste akademie żałobne. Na ekranach kin bukareszteńskich oraz w innych miastach wyświetlane są filmy, poświęcone działalności i życiu Włodzimierza Lenina.

Dzienniki zamieściły liczne artykuły pt.: „Leninizm—sztandar walki o zwycięstwo komunizmu", „Lenin i współzawodnictwo socjalistyczne", „Leninowska nauka o imperializmie — przewodnikiem w walce antyimperialistycznej" itd.

Bułgaria

Wszystkie dzienniki bułgarskie zamieściły obszerne materiały i artykuły, poświęcone 26-tej rocznicy śmierci założyciela partii bolszewickiej i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Stany Zjednoczone

W sali Manhattan Centre w N. Jorku odbyła się uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Na akademii obecnych było 3.000 osób. Przemówienia poświęcone genialnemu wodzowi rewolucji proletariackiej, wygłosili m. in. członkowie KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus Hill.

Benjamin Davis stwierdził między in., że dzieła Lenina przewodzą masom pracującym całej ludzkości i wskazują im drogę. Klasa robotnicza St. Zjednoczonych i cały naród pamiętają, że Lenin wysoko oceniał rewolucyjne tradycje narodu amerykańskiego i że jego „List do robotników amerykańskich" jest nadal natchnieniem dla postępowych sił USA.

Tam, gdzie Lenin przemawiał do robotników polskich

Uroczystości leninowskie w Krakowie i Poroninie w obecności członków Rządu, ambasadora Lebiediewa i delegatów mas pracujących z całego kraju

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Śnieg skrzypi na ulicach starego Krakowa. Ciche zasłuchane w swą przeszłość ożywiają się one tego zimowego, szarego poranku. Przez historyczny rynek, na którym przysięgał wierność sprawie ludu i sprawie narodu Tadeusz Kościuszko, przez wąskie średniowieczne uliczki ciągną z robotniczych przedmieść, fabryk i z biur ludzie pracy, płyną czerwone sztandary, skupiają się coraz większe tłumy.

Dokąd zmierzają dziś robotnicy od Zieleniewskiego i z Semperitu, z Solway'u, z Tramwajów i z fabryki sygnałów, dokąd zmierzają krakowscy robotnicy wśród których tak żywe jeszcze są tradycje walk z listopada 1923 i marca 1936 r.?

Wszyscy oni zbierają się wokół skromnego domu przy ul. Szewskiej, ozdobionego dziś szczególnie uroczyście czerwonymi sztandarami.

*

„On żył wśród nas" mówią dziś o Leninie masy pracujące Polski. Ze szczególną dumą i honorem mówią o tym dziś mieszkańcy starej stolicy Polski — Krakowa i podhalańskiego Białego Dunajca i Poroninа.

*

Słowami członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakuba Bermana i przodownika pracy z fabryki Zieleniewskiego tow. Patera, I-go sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Rybickiego i przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej tow. Wójcika wyrażał naród polski swą wdzięczność za niepodległość odzyskaną dwukrotnie, dzięki genialnemu dziełu myśli i pracy Lenina i Stalina, dzięki zwycięskiemu rosyjskiemu proletariatowi i jego bohaterskiej partii bolszewickiej.

*

Otwierając Muzeum, przypomina towarzysz Cyrankiewicz jak cesarz niemiecki i austriacki, car rosyjski, król angielski i prezydent Francji nie wiedzieli w dniu wybuchu Lsziej światowej wojny imperialistycznej, że w podhalańskiej wiosce żyje człowiek, który rozstrzygnie na czele proletariatu rosyjskiego wojnę nie na korzyść jednej z dwóch kapitalistycznych koalicji, ale na rzecz mas pracujących jednej szóstej części świata.

Muzeum zostało przygotowane niezwykle starannie dzięki usilnej pracy Wydziału Historii Partii KC PZPR i aktywnej pomocy innych Wydziałów Komitetu Centralnego z Wydziałem Propagandy na czele. Potrafiło ono w artystyczny i niezwykle wymowny sposób ukazać w skrócie życie Lenina, okres jego pobytu w Polsce, walkę i zwycięstwo Rewolucji Październikowej, udział w niej Polaków, oraz budowę socjalistycznego państwa. Muzeum uwypukla w pełni ścisłą współpracę Lenina i Stalina, ich wspólną walkę, oraz kontynuację dzieła Lenina przez Stalina w okresie industrializacji, kolektywizacji i zwycięskiej wojny narodowej przeciw faszyzmowi. W osobnej sali uwidoczniona jest walka o pokój, jaką pod wodzą ZSRR i towarzysza Stalina prowadzą kraje demokracji ludowej. Chiny Ludowe, Niemiecka Republika Demokratyczna i masy pracujące krajów kapitalistycznych z partiami komunistycznymi na czele. W ostatnim pokoju muzeum zebrane są w pięknych gablotach dzieła Lenina i Stalina w kilkudziesięciu językach świata.

*

21 stycznia obchodziło Podhale jeszcze jedną uroczystość. Prócz otwarcia Muzeum Lenina, dokonał w tym dniu towarzysz Cyrankiewicz również otwarcia biblioteki, czytelni i świetlicy dla góralskiej ludności Białego Dunajca. Mieści się ona w willi Teresy Skupień, w której mieszkał Lenin.

Wiele opowiada o Leninie stary góral Franciszek Cudzich syn Teresy Skupień, w której domu mieszkał Lenin i gdzie teraz otwarta została świetlica. Mówi on o dobroci i łagodności Lenina, któremu nosił mleko i inne przedmioty codziennego użytku. Mówi o tym, że Lenin zawsze albo czytał, albo pisał, albo wychodził na spacery w stronę sąsiedniej wsi Tatary lub w stronę Bukowiny Tatrzańskiej. Pokazuje gabinet pracy Lenina, w którym stoją zachowane po dziś dzień łóżka, nocne stoliki, stół i szafa, których używali Lenin i jego żona N. Krupska. Pokazuje balkon, z którego roztacza się wspaniały widok na Tatry. Siadywał tu chętnie Lenin na ławce, pisząc i czytając za niewielkim stolikiem.

*

Z całej Polski przybyli najlepsi przedstawiciele klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Spotykamy tu zarówno młodzieżowego przodownika pracy tow. Obrębskiego z Ursusa, jak i starego górnika przodownika pracy z kopalni im. Stalina z Sosnowca, tow. Stradomskiego. Kolejarza z parowozowni w Ełku tow. Kopcia i towarzyszkę Fagin z PGR z Grudziądza. Jest robotnik z huty „Częstochowa" tow. Łagodziński i uczennica z gimnazjum w Nowym Targu Irena Maciarz. Tow. Łagodziński mówi: „Pięknie było w Muzeum. Nasz kraj jeszcze tego nie miał. Pokazano nam człowieka i jego dzieło. Jesteśmy dumni z tego, że Lenin i Stalin byli w Polsce".

Wieczorem odbyło się w Zakopanem spotkanie przedstawicieli Partii, Rządu i korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Lebiediewem na czele — z delegatami mas pracujących całego kraju.

Podczas przemówień tow. Cyrankiewicza, ambasadora Lebiediewa, tow. tow.: Bermana, Świątkowskiego, Rybickiego, gen. Melenasa oraz przodowników i przedstawicieli kobiet i młodzieży trwały niekończące się okrzyki na cześć Lenina, Stalina, WKP(b), przyjaźni polsko - radzieckiej, Komitetu Centralnego PZPR i międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój i socjalizm, pod sztandarem Lenina i Stalina.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Lud polski czci pamięć Włodzimierza Lenina

Świat pracy całej Polski na niezliczonych akademiach oddał hołd pamięci genialnego wodza proletariatu i twórcy pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, — Włodzimierza Lenina. We wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach masowy udział robotników, chłopów, młodzieży szkolnej świadczy o głębokim przywiązaniu do ideałów, reprezentowanych przez Wielkiego Zmarłego.

WARSZAWA

W przedzień oraz w dniu 26-ej rocznicy śmierci Lenina w świetlicach i halach fabrycznych, w salach szkolnych i wiejskich domach ludowych odbyły się uroczyste pełne głębokiej powagi obchody ku czci genialnego twórcy, teoretyka i wodza Partii Bolszewickiej.

Metalowcy Zakładów im. Gen. Waltera - Świerczewskiego wypełnili szczelnie świetlicę fabryczną, gdzie w skupieniu i podniosłym nastroju wysłuchali referatu o życiu i walce Włodzimierza Lenina.

Masowym udziałem w uroczystej akademii złożyły hołd Leninowi robotnice Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Akademia zorganizowana przez TPPR w Domu Kultury na Powiślu zgromadziła całą załogę Elektrowni Warszawskiej oraz pracowników Zjednoczenia Energetycznego okręgu warszawskiego i CZE (Centralny Zarząd Energetyki).

W Warszawie na akademii w NKW ZSL uczcili ludowcy stolicy pamięć Włodzimierza Lenina.

WOJ. WARSZAWSKIE

Lud pracujący woj. warszawskiego, robotnicy Żyrardowa, Ursusa i Pruszkowa, młodzież, chłopi z najodleglejszych wsi woj. warszawskiego — złożyli hołd pamięci Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej i twórcy pierwszego na świecie państwa socjalizmu — Włodzimierza Lenina.

ŚLĄSK

Świetlice kopalń, hut i fabryk całego Śląska wypełniły się po brzegi wielotysięczną rzeszą górników, którzy w skupieniu i powadze wysłuchali odczytów i pogadanek poświęconych życiu i działalności Wodza proletariackiej Rewolucji.

ŁÓDŹ

Czerwona Łódź masowym udziałem tysięcy robotników w dziesiątkach akademii, zebrań i wieczornic ku czci Lenina zamanifestowała niezłomną wierność ideom, których wcieleniem było życie i praca Wielkiego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości.

WYBRZEŻE

Masy pracujące Wybrzeża na licznych zebraniach i akademiach, składając hołd pamięci Nieugiętego Bojownika o wolność i socjalizm, z okazji tej deklarują szereg zobowiązań, zmierzających do wzmożenia wydajności pracy i wytężenia wszystkich sił w sprawie budownictwa socjalizmu. M. in. robotnicy portu gdańskiego powołali Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju, dla walki o te cele, których najlepszym wyrazicielem był właśnie Lenin.

POZNAŃ

W Poznaniu obszerna sala Uniwersytetu nie mogła pomieścić tłumów przybyłych na centralną akademię wojewódzką. Również akademia zorganizowana przez Wojewódzki Komitet ZSL odbyła się w wypełnionej po brzegi sali.

W Poznaniu została otwarta wystawa pn. „ZSRR — Kraj stu narodów".

DOLNY ŚLĄSK

Na Dolnym Śląsku w fabrykach, kopalniach i innych zakładach pracy niezliczone tłumy zebrane na akademiach i uroczystych posiedzeniach dały udziałem swym świadectwo prawdzie słów jednego z mówców, że „Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące. Wielkość Lenina tkwi w jego nieśmiertelnym dziele, prowadzonym dalej przez Jego ucznia i współtowarzysza walki Wielkiego Stalina".

Porażka amerykańskich podżegaczy wojennych w Berlinie

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BERLINA)

Generał Taylor, komendant amerykańskiego sektora w Berlinie oświadczył w sobotę na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, że z uwagi na reakcję władz radzieckich, jaką wywołało zajęcie przez policję niemiecko - amerykańską gmachu dyrekcji kolejowej, postanowił natychmiast odwołać posterunki zachodniej policji niemieckiej z wnętrza budynku kolejowego i zwrócić go prawowitym właścicielom.

Oświadczenie to zakończyło jeszcze jedną nieudaną prowokację amerykańską w Berlinie, zapoczątkowaną kilka dni temu nocnym napadem 150 uzbrojonych policjantów niemieckich pod dowództwem amerykańskich oficerów na gmach niemieckiej dyrekcji kolejowej, pozostającej pod zarządem władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Napaść ta wywołała niesłychane oburzenie berlińskiego społeczeństwa, a przede wszystkim robotników, którzy na wiecach fabrycznych napiętnowali gangsterskie metody amerykańskich protektorów pana Reutera.

Nieudana prowokacja amerykańskiego gubernatora w Berlinie, zakończona niesławną rejteradą niemiecko - amerykańskiej policji z zajętego bezprawnie gmachu dyrekcji kolejowej, jest wymowną ilustracją polityki siania zamętu i prowokacji, uprawianej przez imperialistyczne koła amerykańskie.

Bazą tej polityki są zawsze bezprawia i gwałty, których koszt ponoszą szerokie masy ludności — w danym wypadku berlińskiej — a zyski usiłują wyciągnąć podżegacze wojenni.

Za każdym, jednak razem, prowokacje imperialistów amerykańskich spalają na panewce. Obóz demokracji i pokoju nie daje się sprowokować, natomiast demaskuje intrygi imperialistyczne. W ostatecznym rachunku autorzy prowokacji, zamiast spodziewanych korzyści, zapisują na swym koncie kolejną kompromitację

Napad niemieckiej policji zachodniej na gmach dyrekcji kolejowej w Berlinie odbył się tego samego dnia, w którym generał Taylor przyjął bawiącą w Berlinie grupę amerykańskich dziennikarzy. Taylor oświadczył dziennikarzom, że „jest przygotowany w każdej chwili na nową blokadę" i podkreślił, że „Berlin wart jest każdej ofiary".

Na konferencji prasowej w urzędzie informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, szef tego urzędu Gerhard Eisler wyjaśnił dziennikarzom, że napad był przygotowywany od dawna i został uzgodniony z amerykańskim komisarzem Mc Cloyem, który zresztą był obecny w Berlinie podczas napadu. Dyrektor kolei wyjaśnił, że zawładnięcie gmachem przez policję niemiecko - amerykańską uniemożliwiło normalny ruch pociągów, ponieważ w gmachu tym mieści się centrala telefoniczna, służąca do regulowania ruchu kolejowego. Natychmiast po zajęciu gmachu przez policję niemiecko-amerykańską rozpoczęły się akty sabotażu, polegające na przecinaniu kabli i niszczeniu szyn.

Generał Taylor zmuszony został do wycofaniu się z tej niepoważnej awantury.

M. P.

Głos Ameryki w krajach egzotycznych

Wyparci z Chin Ludowych imperialiści amerykańscy szukają bez powodzenia nowych terenów do eksploatacji.

Kamiwojażer zbankrutowany

Rys. J. ZARUBA

Komitet Słowiański w Polsce do Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Komitet Słowiański w Polsce wysłał na ręce Przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego ZSRR Gundarowa i sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego ZSRR Moczałowa depeszę, w której w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina założyciela pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i Wielkiego Wodza Międzynarodowej Klasy Robotniczej składa hołd Jego Pamięci.

Delegacja TPPR przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) — W dniu 20 stycznia br. przybyła do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z sekretarzem generalnym M. Tureńcem na czele.

Na Dworcu Białoruskim powitali delegację przedstawiciele WOKS z wiceprzewodniczącym Jakowlewem na czele oraz radca ambasady RP w Moskwie Zambrowicz.

Wyjazd delegacji polskiej służby zdrowia ze Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Delegacja polskiej służby zdrowia z wiceministrem Jerzym Sztachelskim na czele opuściła 20 bm. stolicę Związku Radzieckiego udając się do Warszawy.

W przeddzień wyjazdu delegacji polskiej minister zdrowia publicznego ZSRR — Smirnow oraz prezydent Akademii Nauk Lekarskich ZSRR Aniczkow wydali przyjęcie pożegnalne na cześć gości polskich.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji polskiej z wiceministrem Sztachelskim na czele, ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski oraz czołowi przedstawiciele radzieckiego świata lekarskiego.

Ambasador Afganistanu przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). — 20 bm. przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Afganistanu w ZSRR—p. Sułtan Achmet Chan.

Skutki wybuchów bomb atomowych w Hiroszimie i Nagasaki

MOSKWA (PAP) — Jak donosi TASS z Tokio, japoński instytut badawczy ogłosił, że w wyniku wybuchu bomb atomowych ucierpiało w Hiroszimie 8.480 osób i w Nagasaki — 7.967 osób.

Rada Narodowa Bratislavy pozdrawia Łódź w 5 rocznicę wyzwolenia

(Kor. wł.) — Miejska Rada Narodowa w Łodzi otrzymała od Rady Narodowej w Bratislavie pismo z życzeniami z okazji 5 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. (bg)

Liga Kobiet protestuje przeciw prowokacjom Mocha

Zarząd Główny Ligi Kobiet, w imieniu półtoramilionowej masy swych członkiń, wystąpił z ostrym protestem przeciw niespotykanemu w historii prześladowaniu Polaków przez reakcyjny rząd francuski.

Delegacja ZSRR na konferencji w sprawie wczasów w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła na Międzynarodową Konferencję w sprawie wczasów pracowniczych delegacja radziecka w osobach I. G. Zubriclina — polityczno-wychowawczego kierownika dla spraw planowego budownictwa akcji socjalnej oraz W. G. Cariowa — przewodniczącego Zarz. Gł. Zw. Zawodowego Pracowników Budowy Maszyn Rolniczych.

Pod wielkim i niezwyciężonym sztandarem Lenina—Stalina do triumfu komunizmu

Referat tow. Pawła Pospiełowa na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — W Państwowym Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), moskiewskiego komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFRR, moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów i Okręgowej Rady Delegatów, KC Komsomołu, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26-ej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina. Referat pt. „Pod wielkim i niezwyciężonym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu" — wygłosił Paweł Pospiełow.

Towarzysze! — rozpoczął swój referat Pospiełow — 26 lat minęło od żałobnego dnia 21 stycznia 1924 roku, w którym zmarł ojciec naszej rewolucji radzieckiej, założyciel partii bolszewickiej i państwa socjalistycznego, Wielki Nauczyciel, Wódz i Przyjaciel mas pracujących całego świata, — Włodzimierz Iljicz Lenin.

Naród nasz i cała postępowa ludzkość zawdzięcza Leninowi to, że w październiku 1917 roku nastąpiła przygotowywana przez Niego wielka rewolucja socjalistyczna, która rozpoczęła nową erę w historii świata, erę rozpadu kapitalizmu i triumfu socjalizmu, która stała się początkiem prawdziwej historii ludzkości.

Lenin — powiedział Pospiełow — stworzył i wychował partię komunistyczną, zahartowaną w walkach. Pod Jego kierownictwem naród nasz rozpoczął budować pierwsze w świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów, obronił swe własne państwo radzieckie przed inwazją imperialistów i białogwardzistów. Lenin wskazał wielki cel budowy socjalizmu w naszym kraju i nakreślił zasadniczą drogę do tego celu.

Wraz z Leninem budował partię, stał na czele Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, budował państwo radzieckie — towarzysz Stalin.

Wraz z Leninem kierował Stalin obroną ojczyzny radzieckiej w okresie wojny domowej i interwencji, kierował przejściem do pokojowego budownictwa.

Wielkim szczęściem dla naszego kraju i dla całej postępowej ludzkości był fakt, że dzieło Lenina kontynuował i kontynuuje wierny Jego uczeń, przyjaciel i towarzysz broni — Stalin. Z leninowską mądrością prowadzi towarzysz Stalin nasz naród i całą postępową ludzkość na nowym szlaku historii, oświetlając drogę walki i zwycięstw setek milionów ludzi pracy blaskiem naukowej teorii marksizmu — leninizmu.

W myśl nakazów Lenina, pod kierownictwem towarzysza Stalina zbudowano społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju i pomyślnie rozwija się budownictwo komunizmu. Związek Radziecki stał się potężnym państwem socjalistycznym i poważną siłą międzynarodową, wywierającą wpływ na całą sytuację światową — siłą, zmieniającą w sposób radykalny sytuację międzynarodową — w interesie mas pracujących. Kraj socjalizmu, który uratował narody Europy i całego świata od niewoli faszystowskiej, kraj równouprawnienia i przyjaźni narodów — stał się niezniszczalną ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu.

Oto dlaczego masy pracujące naszego kraju i całego świata obchodziły z tak gorącą miłością 70-lecie urodzin wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina. Obchód 70 lecia urodzin Józefa Stalina przekształcił się we wspaniałą demonstrację, niespotykaną dotąd w swym potężnym rozmachu, w demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokój miłujących narodów i ludzi pracy wszystkich krajów, którzy w towarzyszu Stalinie widzą swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela, sztandar pokoju i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu!

I. Spełniając nakazy Lenina — naród radziecki kroczy pewnie ku komunizmowi

Partia nasza — powiedział Pospiełow — musiała przezwyciężyć ogromne trudności, by zapewnić zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, by z zacofanego pod względem techniczno - gospodarczym kraju przekształcić naszą ojczyznę w potężne mocarstwo socjalistyczne. Partia Lenina — Stalina potrafiła stworzyć warunki decydujące dla historycznych zwycięstw socjalizmu i demokracji w szeregu krajów Europy i Azji, przede wszystkim dlatego, że jest ona partią marksistowską, partią leninowską, — dlatego, że polityka partii opiera się na podstawie marksistowsko - leninowskiej nauki o społeczeństwie.

Marks i Engels byli pierwszymi, którzy stworzyli teorię komunizmu naukowego. Dowiedli oni w sposób naukowy, że kapitalizm jest ustrojem społecznym przemijającym, dowiedli, że upadek burżuazji i zdobycie władzy przez proletariat jest nieuniknione, że socjalizm nieuchronnie zajmie miejsce kapitalizmu.

Marks i Engels nauczyli klasę robotniczą, by była świadoma swych sił, swej wielkiej misji historycznej — misji grabarza ustroju kapitalistycznego. Dali oni proletariatowi potężną broń moralną: teorię rewolucyjną. Marks i Engels byli ściśle związani z ówczesnym ruchem robotniczym i jego czołowymi bojownikami. Marks i Engels żyli w epoce, gdy kapitalizm rozwijał się jeszcze, gdy rewolucja proletariacka nie stała się jeszcze bezpośrednią praktyczną koniecznością. Nie było im dane ujrzeć załamania się ustroju kapitalistycznego i ustanowienia nowego społeczeństwa, którego narodziny zapowiedzieli z naukową ścisłością.

Lenin i Stalin kontynuowali dzieło Marksa i Engelsa w warunkach nowej epoki, epoki imperializmu i proletariackich rewolucji. Lenin wykrył prawa rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu, gdy kapitalizm począł się chylić ku upadkowi, gdy dawny „kwitnący" kapitalizm przekształcił się w kapitalizm umierający i gnijący. Lenin uzasadnił teoretycznie możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Pod przewodem Lenina i Stalina nastąpiło po raz pierwszy przerwanie łańcucha światowego frontu imperialistycznego — zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna.

Całe swe życie poświęcił Lenin sprawie klasy robotniczej, sprawie zwycięstwa socjalizmu. Lenin z całą swą niezwykłą przenikliwością — powiedział Pospiełow — wysunął zadanie uprzemysłowienia naszego kraju. Strategia leninowska obliczona była na to, by — utrzymując kierowniczą rolę klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa — zapewnić odbudowę i rozwój wielkiego przemysłu maszynowego, wykonanie planu elektryfikacji — i na tej podstawie zrealizować socjalistyczną przebudowę drobnej gospodarki chłopskiej.

„...Jeżeli Rosja pokryje się gęstą siecią elektrowni i potężnych instalacji technicznych, — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stanie się wzorem dla nadchodzącej socjalistycznej Europy i Azji" — zapowiadał Lenin.

W walce z wrogami leninizmu towarzysz Stalin obronił i rozwinął teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, skonkretyzował leninowski strategiczny plan budowy socjalizmu, którego punktem wyjścia była idea uprzemysłowienia.

Wypełniając nakazy leninowskie, towarzysz Stalin z wielką przezornością postawił przed partią i narodem zadanie szybkiego tempa socjalistycznego uprzemysłowienia, aby zachować niezależność naszej socjalistycznej ojczyzny i zapewnić zwycięstwo socjalizmu.

Kraj nasz wykonał wielkie dzieło uprzemysłowienia socjalistycznego w historycznych terminach, ustalonych przez towarzysza Stalina.

Mówca stwierdził następnie, że partia Lenina — Stalina rozgromiła zdrajców i kapitulantów, którzy chcieli zarazić partię i naród mieńszewicką niewiarą w możliwość zwycięstwa socjalizmu, którzy usiłowali zawrócić kraj na drogę restauracji kapitalizmu.

Leninowsko - stalinowska teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju — powiedział Pospiełow — owładnąwszy masami, przekształciła się w potężną siłę materialną, ucieleśniła się w bohaterskiej walce ludzi radzieckich w okresie stalinowskich pięciolatek. W ciągu niezwykle krótkiego okresu historycznego przeobraziło się całe oblicze naszego kraju, skończono raz na zawsze z odwiecznym zacofaniem, odziedziczonym z przeszłości.

Towarzysz Stalin poprowadził nasz naród do historycznego, posiadającego ogólnoświatowe znaczenie zwycięstwa socjalizmu. I w dniach, które przeżywamy, sprawdziły się z cudowną siłą prorocze słowa leninowskie — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stało się wzorem dla krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Lenin, wielki strateg proletariatu, — mówił dalej Pospiełow — umiał dostrzegać od samego początku gigantyczne procesy historyczne, zachodzące w głębi mas ludowych, uciskanych przez imperializm. Widział on, na dziesiątki lat naprzód, setki milionów wciąż nowych bojowników, powstających przeciwko niewoli kapitalistycznej, przeciwko jej najgorszej formie — imperializmowi.

Lenin wskazywał, że chociaż burżuazja imperialistyczna *„gotowa jest do wszelkich bestialskich okrucieństw i zbrodni, aby obronić ginącą niewolę kapitalistyczną"*, — olbrzymia większość ludności kuli ziemskiej, już wskutek samego przebiegu rozwoju historycznego, wciąga się z niezwykłą szybkością do walki o swe wyzwolenie i że dlatego *„ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione"*.

Lenin pouczał: *„Wystarczy 10 — 20 lat właściwych stosunków z chłopstwem, a zapewnione jest zwycięstwo w skali światowej (nawet w razie opóźniania się rewolucji proletariackich, które narastają). W przeciwnym razie — 20—40 lat męczarni terroru białogwardyjskiego.*

Albo — albo. Tertium non datur". — Tak pisał Lenin w roku 1921.

Pod mądrym kierownictwem towarzysza Stalina, twórcy systemu kołchozowego, partia nasza zapewniła wykonanie polityki leninowskiej w stosunku do chłopstwa, skutecznie rozwiązała najtrudniejsze po zdobyciu władzy, zadanie rewolucji proletariackiej — skierowanie dziesiątków milionów chłopów na drogę socjalizmu.

Gdyby nasz nieśmiertelny Ojciec, Wielki Lenin, mógł ujrzeć swymi oczyma, co partia komunistyczna i naród radziecki zdziałały w ciągu ostatniego ćwierćwiecza! Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki tysięcy traktorów, setki pierwszorzędnych zakładów przemysłowych, elektrowni, kopalni węgla i rudy, szybów naftowych na nieprzejrzanych obszarach naszej ojczyzny, na których jeszcze w 1921 roku panowały patriarchalne i na wpół zdziczałe stosunki. Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć tysiące naszych czołowych stachanowców, naszych przodujących kołchoźników, tysiące sławnych Bohaterów Pracy Socjalistycznej, którzy swą ofiarną, twórczą pracą tworzą wzory wyższej wydajności pracy, jaka jest konieczna dla stopniowego przejścia do komunizmu...

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki delegacji chłopskich z krajów demokracji ludowej na polach naszych kołchozów i sowchozów...

Z jaką dumą powtórzyłby Lenin swe prorocze słowa, wypowiedziane na XI zjeździe partii: *„Żadna siła na świecie — bez względu na to, ile zła, niedoli i męczarni mogłaby przynieść jeszcze milionom i setkom milionów ludzi, nie odbierze podstawowych zdobyczy naszej rewolucji, bo zdobycze te należą teraz już nie do „nas", lecz do historii światowej"*.

26 rocznicę śmierci Lenina naród radziecki obchodzi w warunkach nowego, potężnego rozwoju we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki i kultury. Cały świat przekonał się, że runęły nienawistne nadzieje kół imperialistycznych na to, że Związek Radziecki, który w drugiej wojnie światowej przeszedł najcięższe doświadczenia i poniósł najwięcej ofiar, nie zdoła pokonać trudności powojennej odbudowy gospodarki narodowej.

Z popiołów i ruin powstają miasta radzieckie i wsie, spalone doszczętnie przez barbarzyńców faszystowskich.

Plan powojennej pięciolatki stalinowskiej wykonywany jest przed terminem. Zwiększony plan na rok 1949 wykonany został przez cały przemysł w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1949 przekroczyła poziom przedwojennego 1940 roku o 41 proc., a ogólny poziom produkcji przemysłowej w IV kwartale 1949 r. przekroczył poziom przedwojenny. o 53 proc.

Mówca wskazuje następnie, że również w rolnictwie wykonywane jest z powodzeniem zadanie odbudowy i powojennego rozwoju. Problem zbożowy został rozwiązany. Wytrwale i z powodzeniem realizowane jest główne zadanie gospodarki rolnej w obecnym okresie: wykonanie trzyletniego planu rozwoju społecznej hodowli bydła. Z ogromnym entuzjazmem miliony kołchoźników wprowadzają w życie, nie mający przykładu w historii, stalinowski plan przeobrażenia przyrody, którego realizacja zabezpieczy wysokie i trwałe urodzaje, niezależnie od żywiołowych kaprysów przyrody. Nadszedł czas, w którym ludzie radzieccy przekształcają i podporządkowują sobie przyrodę. Jest to zapowiedź nadchodzącej wielkiej epoki komunizmu.

Siły wytwórcze socjalistycznej gospodarki rolnej wzrastają po wojnie nieustannie przy pomocy przemysłu socjalistycznego. Rosnącym ciągle potokiem płyną do socjalistycznej gospodarki rolnej setki tysięcy traktorów, kombajnów, najnowszych maszyn rolniczych, potężne urządzenia techniczne dla stacji sadzenia lasów.

We wsi kołchozowej rozwija się coraz bardziej elektryfikacja, radiofonizacja, kinofikacja. Rozpoczyna się na wsi nowe budownictwo mieszkaniowe na wzór domów miejskich. Zaciera się coraz bardziej i zanika odwieczna sprzeczność między miastem a wsią, co stanowi jeden z podstawowych warunków stopniowego przejścia do komunizmu.

W okresie powojennym — stwierdza dalej Pospiełow — bezsporne fakty potwierdziły z nową siłą wobec całego świata, że radziecki ustrój społeczny i państwowy jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa w porównaniu z jakimkolwiek nieradzieckim ustrojem społecznym.

Mówca podkreśla, że w wyniku rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego podnosi się nieustannie siła nabywcza rubla, wzrasta realna wartość płac robotników, pracowników umysłowych, zwiększają się dochody chłopów zarówno z gospodarstw kołchozowych jak i z gospodarstw indywidualnych.

Nikt na świecie nie uczynił tak wiele dla powszechnego dobrobytu narodu, dla radości i szczęścia wszystkich ludzi pracy, jak Lenin i Stalin.

II. Leninizm — sztandarem walki o pokój demokrację i socjalizm

Wielka nauka leninizmu wskazuje masom pracującym wszystkich krajów drogę walki przeciwko nieopisanym klęskom, jakie przynosił i przynosi ludzkości imperializm. Leninizm wskazuje właściwą drogę, wiodącą do wyzwolenia spod ucisku imperializmu, drogę budowy nowego, socjalistycznego życia.

W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozpoczął się w wyniku pierwszej wojny światowej i Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ze szczególną siłą brzmią słowa Marksa, który scharakteryzował kapitalizm jako ustrój. nędzy gospodarczej mas i politycznego szaleństwa klas panujących, szukających wyjścia z kryzysu i sprzeczności kapitalizmu w nowej wojnie światowej.

Nigdy jeszcze w świecie kapitalistycznym podżegacze wojenni nie propagowali tak bezczelnie i otwarcie wojny i wyścigu zbrojeń jako rzekomego środka leczniczego przeciwko nieuleczalnym chorobom kapitalizmu, jako „najnowszego" środka uzdrowienia gospodarki kapitalistycznej, wijącej się w kleszczach nierozwiązalnych sprzeczności.

Można byłoby przytoczyć szereg wypowiedzi hersztów monopoli amerykańskich o tym, że prawdziwy pokój oznaczałby dla nich katastrofę, ponieważ pozbawiłby ich ogromnych zamówień zbrojeniowych.

Polityka tzw. „ekonomiki regulowanej", tzn. polityka sztucznego podtrzymywania rozdętego niepomiernie przemysłu zbrojeniowego, którą realizują obecnie koła rządzące USA — jest polityką szalonego rozwydrzenia militaryzmu, polityką imperializmu i wojny, polityką podsycania tzw. „zimnej wojny" oraz sabotowania propozycji, mających na celu trwały pokój i bezpieczeństwo narodów.

Wiadomo, że w budżecie USA na rok 1950 wydatki wojskowe wynoszą 71 proc., a wydatki na oświatę i ochronę zdrowia nie przewyższają 2 proc.

Ale te potworne, wzrastające ciągle wydatki na zbrojenia, to sztuczne przestawianie kraju — w warunkach pokojowych — na tory gospodarki wojennej, mogą jedynie na krótko odroczyć zbliżający się nieubłaganie kryzys gospodarczy, zaostrzając równocześnie jeszcze bardziej wszystkie sprzeczności kapitalizmu i stwarzając przesłanki dla niezwykle głębokiego i pustoszącego kryzysu.

Wydatki wojskowe i koszty „zimnej wojny" nie mogą zapobiec kryzysowi gospodarczemu w USA i w innych krajach kapitalistycznych. Świadczy o tym fakt, że chociaż wydatki wojskowe USA osiągnęły jesienią 1948 roku najwyższy poziom — w porównaniu z poprzednimi latami powojennymi — właśnie jesienią 1948 roku rozpoczęło się gwałtowne cofnięcie się gospodarki USA. Jak wiadomo, poziom produkcji przemysłowej w USA w ciągu roku, od października 1948 r. do października 1949 r. obniżył się o 22 proc., liczba bezrobotnych w ciągu tego roku — nawet według pomniejszonych danych oficjalnych — wzrosła o 64 proc. Ogólna liczba bezrobotnych i na wpół bezrobotnych w USA przewyższa już 14 milionów ludzi, a ogólna liczba bezrobotnych i na wpół bezrobotnych we wszystkich krajach kapitalistycznych wynosi przeszło 40 milionów osób.

Życie gospodarcze kapitalistycznych krajów europejskich, które wpadły w sidła marshallowskiej „pomocy" amerykańskiej, znajduje się w stanie głębokiego i beznadziejnego rozprzężenia.

W krajach tych produkcja przemysłowa obniża się, bezrobocie i nędza wzrastają, inflacja pieniężna wzmaga się, ceny zwyżkują, płaca robotników i pracowników umysłowych systematycznie spada, a drobni chłopi i rzemieślnicy są zrujnowani.

Z każdym miesiącem pogłębia się coraz bardziej morze beznadziejnej nędzy, morze łez i cierpień mas pracujących w krajach kapitalistycznych. W tych warunkach ludność pracująca Europy ze szczególnym gniewem i oburzeniem odnosi się do ludożerczych wystąpień podżegaczy wojennych, jak np. do słów marszałka angielskiego Montgomery, który oświadczył niedawno, że nowa wojna „będzie dla nas prawdziwym świętem i zabijemy mnóstwo ludzi". Nie jest przypadkiem, że organizacje demokratyczne Holandii zażądały, by ten podżegacz wojenny wyjechał z Amsterdamu.

Warto podkreślić, że w tak nieprzyzwoity sposób chełpią się i nową wojnę światową zamierzają „święcić" ci sami angielscy i amerykańscy generałowie, którzy jeszcze w styczniu 1945 r. drżeli w panice przed ofensywą 10 dywizji hitlerowskich, ci sami wojacy, których jedynie i li-tylko Armia Radziecka uratowała od katastrofy swym potężnym natarciem.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza amerykańskiego, Lenin przewidział historyczną konieczność załamania się imperializmu, pchającego narody do rzezi.

„Gigantyczny postęp techniki w ogólności, a środków komunikacji w szczególności, kolosalny wzrost kapitału i banków sprawiły to, że kapitalizm dojrzał i przekwitł, przeżył on siebie. Stał się on najbardziej reakcyjnym hamulcem rozwoju ludzkiego. Sprowadził on się do wszechwładzy garstki miliarderów i milionerów, pchających narody do rzezi...

Krach kapitalizmu jest nieunikniony... Kapitaliści, burżuazja mogą w „najlepszym" dla nich wypadku odwlec zwycięstwo socjalizmu w tym lub innym poszczególnym kraju za cenę zagłady nowych setek tysięcy robotników i chłopów, lecz uratować kapitalizmu nie mogą" — pisał Lenin.

Historia potwierdziła mądre, naukowe przewidywania wielkich strategów proletariatu, Lenina i Stalina, o nieuniknionym dalszym pogłębianiu się powszechnego kryzysu kapitalizmu oraz o nieuniknionym dalszym rewolucyjnym odrywaniu się szeregu krajów od systemu kapitalistycznego.

Historyczne, posiadające ogólno - światowe znaczenie, zwycięstwo kraju socjalizmu nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią w drugiej wojnie światowej, utworzenie na podstawie tego zwycięstwa ustrojów demokracji ludowej w szeregu krajów Europy i Azji, oderwanie się tych krajów od systemu kapitalistycznego — wszystko to świadczy o dalszym pogłębianiu się powszechnego kryzysu kapitalizmu, który coraz bardziej traci swoją dawną „stałość". Chwieje się coraz bardziej panowanie kapitalizmu w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

Ciężką porażką dla światowego imperializmu stało się historyczne zwycięstwo wielkiej rewolucji chińskiej. Ziściły się genialne przewidywania Lenina i Stalina, którzy zawsze podkreślali, że rewolucja w Chinach jest wielką rewolucją ludową, że rewolucja w Chinach jest niezwyciężona mimo chwilowych porażek, że kryje ona w sobie niezmierzone i niezliczone siły.

Mówiąc o bohaterskiej, zwycięskiej walce Armii Czerwonej przeciwko białogwardzistom i obcej interwencji, Lenin podkreślał, że walka i zwycięstwo Armii Czerwonej posiadają ogromne ogólnoświatowe znaczenie. Lenin wskazywał, że zwycięstwo Armii Czerwonej dowiedzie narodom Wschodu, iż *„jakkolwiek słabe byłyby te narody, jakkolwiek niezwyciężoną wydawałaby się potęga ciemiężycieli europejskich, stosujących w walce wszystkie cuda techniki i sztuki wojennej, — wojna rewolucyjna, którą prowadzą narody uciskane, jeżeli wojna ta potrafi rzeczywiście obudzić miliony pracujących i wyzyskiwanych, kryje w sobie takie możliwości, takie cuda, że wyzwolenie narodów Wschodu staje się obecnie w pełni praktycznie osiągalne"*...

W ciężkich chwilach rewolucji chińskiej towarzysz Stalin zawsze wpajał w serca komunistów chińskich i narodu chińskiego niezłomną wiarę w zwycięstwo rewolucji. Gdy imperialiści w 1927 roku usiłowali stłumić rewolucję chińską przy pomocy nieludzkiego ostrzeliwania Nankinu ogniem artyleryjskim, towarzysz Stalin mówił:

„...Jedynie ludzie, którzy zdziecinnieli, mogą sądzić, że prawa artylerii są silniejsze od praw historii, że można cofnąć wstecz koło historii przy pomocy strzałów w Nankinie... Polityka zastraszania posiada swoje „uzasadnienie" w historii imperializmu. Lecz, że polityka ta jest bez wartości i nie osiąga celu — nie ulega chyba żadnej wątpliwości".

Historia potwierdziła prorocze słowa Lenina i Stalina. Świadczy o tym wielkie zwycięstwo Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięte przez naród chiński pod kierownictwem bohaterskiej Komunistycznej Partii Chin, jej sławnego wodza Mao Tse-tunga.

Świadczy o tym całkowite załamanie się polityki imperialistów w Chinach, co zmuszeni są przyznać dzisiaj nawet ideologowie imperializmu amerykańskiego.

Mówca zaznacza, że wodzireje imperializmu amerykańskiego, po wydaniu 6 miliardów dolarów na podsycanie wojny domowej w Chinach i na uzbrojenie Czang Kai-szeka, liczyli na to, że „zniszczą komunizm" w Chinach i stworzą zarazem ogromną bazę dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. A w rezultacie zobaczyliśmy pełne zwycięstwo wielkiej chińskiej rewolucji ludowej i ogólne wzmocnienie sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

Mówca przedstawia następnie plany prowodyrów imperialistycznych, którzy żywią szaleńcze złudzenia, że drogą nowej wojny kapitalizm anglo-amerykański może wyjść cało z dojrzewającego kryzysu gospodarczego i zdobyć panowanie nad światem.

Wiele okoliczności sprawia jednak, że ten obłąkany pomysł zdobycia panowania nad światem, zapożyczony przez anglo-amerykańskich imperialistów u hitlerowców, staje się coraz bardziej nierealny.

Fiaskiem zakończyły się złudzenia co do rzekomego monopolu atomowego USA. Wyjaśniło się, że Związek Radziecki, stojący na czele obozu pokoju i socjalizmu, rozporządza bronią atomową już od 1947 roku.

Fiaskiem zakończyła się interwencja USA w Chinach. Wielkie zwycięstwo narodu chińskiego dowiodło, że imperializm nie jest już w stanie stłumić siłą oręża rewolucji ludowej o takim rozmachu, jak rewolucja chińska.

Rosną nieustannie i wzmacniają się siły, broniące pokoju, socjalizmu i demokracji. Wzrasta potęga polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, polepsza się stale sytuacja ludzi pracy w tych krajach.

W szeregu krajów Europy (Francja, Włochy i inne) rozwinął się potężny ruch pokoju, skierowany przeciwko podżegaczom wojennym. Masy pracujące Niemiec rozumieją coraz głębiej doniosłość wielkich historycznych słów towarzysza Stalina, że *„istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok pokojowego Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata"*.

Po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front zwolenników pokoju. Związek Radziecki — powiedział dalej Pospiełow — we wszystkich swych wystąpieniach na arenie międzynarodowej prowadzi nieustannie politykę obrony pokoju.

Wielka stalinowska strategia pokoju, wynikająca z nakazów Lenina, zdobywa coraz większą liczbę zwolenników.

Stalinowska strategia w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów, obliczona na długotrwałe współistnienie i pokojową rywalizację dwóch systemów, wychodzi z założenia, że możliwa jest współpraca pokojowa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

(Dokończenie na str. 4)

Kopalnia „Szombierki"

Fragment nadszybia kopalni „Szombierki".

Foto Bogusz

5 tys. mieszkań dla górników
6,7 miliarda zł oszczędności — dalsza rozbudowa elektryfikacji wsi

Sejmowa Komisja omawia budżet Min. Górnictwa i Energetyki

Podczas ostatnio odbytego posiedzenia Sejmowej Komisji Przemysłowej obradowano nad częścią preliminarza budżetowego, dotyczącą Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Na posiedzeniu sejmowych komisji: Administracji Rządowej i Samorządowej oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przyjęty został budżet Ministerstwa Administracji Publicznej, FGM oraz Samorządu Terytorialnego.

Sejmowa Komisja Przemysłowa przedyskutowała część preliminarza budżetowego na rok 1950 dotyczącą Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

Tow. min. Nieszporek podał, że plan produkcyjny pięciu przemysłów podległych Ministerstwu wykonano w 103 proc. plan inwestycyjny zaś w 99,4 bez uwzględnienia importu, przy czym przemysł węglowy przekroczył swój plan inwestycyjny. Kopalnie węgla kamiennego wykonały w 1949 roku plan produkcyjny z nadwyżką. Wydobycie ropy naftowej osiągnęło wartość przewyższającą przedwojenną z tych samych pól górniczych. Dzięki intensywnym pracom wiertniczo-poszukiwawczym stwierdzono nowe złoża gazu ziemnego, powiększono wielkość niektórych zasobów węgla kamiennego i brunatnego, stwierdzono nowe złoża węgla koksującego o wysokiej jakości, jak również odkryto złoża soli potasowej.

Wzrost współzawodnictwa pracy

W górnictwie węglowym zaznaczył się dalszy postęp współzawodnictwa pracy, szczególnie współzawodnictwa zespołowego.

Nastąpiła poprawa bezpieczeństwa pracy i warunków higienicznych. Robotnicy otrzymali ok. 2 tys. mieszkań, a dalsze 3 tysiące zostaną oddane do użytku w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Karta Górnicza — obok wielkich, bezpośrednich korzyści dla wielotysięcznych rzesz górników, korzyści już realizowanych, przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji, m. in. przez ograniczenie absencji, podniesienie dyscypliny i dopływ nowych sił roboczych do kopalń.

Jednocześnie z przekroczeniem planów produkcyjnych uzyskano obniżenie kosztów własnych w przemysłach podległych Ministerstwu o 4,8 proc. w stosunku do preliminarza. Akcja oszczędnościowa dała obniżkę rozchodów o przeszło 6,7 mild. zł.

Tegoroczne nakłady inwestycyjne na energetykę przewidują budowę, rozbudowę i rekonstrukcję elektrowni cieplnych, dalszą elektryfikację wsi, rozwój gazownictwa i elektrowni wodnych, dzięki czemu nastąpi wzrost produkcji energii elektrycznej o 10 proc.

Mechanizacja pracy

Inwestycje przemysłu węglowego mają na celu mechanizację i elektryfikację pracy, oraz rozszerzenie robót górniczych.

W przemyśle naftowym nastąpi rozbudowa kopalnictwa na starych terenach oraz poszukiwanie nowych złóż.

Poseł Beniger w koreferacie przedstawił sprawę reorganizacji przemysłu węglowego, a m. in. uznanie kopalń za samodzielne jednostki gospodarcze.

Komisja przyjęła budżet Ministerstwa bez zmian.

11 mild. zł na poprawę gospodarki mieszkaniowej w r. 1950

Budżet Ministerstwa Administracji Publicznej Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej oraz Samorządu Terytorialnego przyjęty został po dyskusji na posiedzeniu sejmowych komisji: Administracji Rządowej i Samorządowej oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Poseł Kołodziejczyk omówił szczegółowo preliminarz budżetowy MAP, zwracając szczególną uwagę na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. W roku 1949 plan FGM objął ok. 14 tys. domów zamieszkałych przez 700 tys. ludzi. Wartość przeprowadzonych remontów mieszkań przekracza 4 mild. zł. Preliminowana na rok 1950 suma na akcję poprawy gospodarki mieszkaniowej wynosi 11 mild. zł, z czego 6 mild. zł stanowi dopłata Skarbu Państwa.

Budżet zwyczajny związków samorządowych przewiduje ogólne wydatki w sumie 75,7 mild. zł.

Rozbudowa portu w Szczecinie

Prace wykonane i zamierzone

Na naradzie wytwórczej pracowników Szczecińskiego Urzędu Morskiego i zarządu portu — dyrektor naczelny Szczecińskiego U. M. — inż. Sobiepan, złożył sprawozdanie z realizacji planu 3-letniego i zadań na przyszłość w pracach nad rozbudową portu szczecińskiego.

W ciągu okresu sprawozdawczego port w Szczecinie podzielono na 5 rejonów, z których każdy ma spełniać odrębne zadania.

W rejonie, przeznaczonym do przeładunku towarów masowych wykonano już nowy basen i nowe nabrzeża, ustawiono nowe dźwigi, przebudowano sieć kolejową. Po całkowitym ukończeniu prac, które nastąpi w połowie br. — rejon ten stanie się najnowocześniejszym portem przeładunków masowych na Bałtyku.

W rejonie, koncentrującym przeładunek drobnicy będzie uruchomione jedno nabrzeże dla potrzeb Republiki Czechosłowackiej, a drugie dla potrzeb krajowych.

Rejon następny, o nieco płytszych basenach, będzie służył dla statków żeglugi bałtyckiej, również przewożących drobnicę. Dalszy rejon przeznaczony jest pod odbudowę i rozbudowę przemysłu portowego, a ostatni — dla obsługi jednostek żeglugi śródlądowej.

Pierwszy etap rozbudowy portu szczecińskiego już został zakończony, do czego przyczyniło się głównie współzawodnictwo pracy które objęło 76 proc. załogi.

Główne zadania inwestycyjne w planie sześcioletnim — to zaopatrzenie portu w urządzenia techniczne dla przeładunków masowych. W 1955 r. realny przeładunek wzrośnie o 213 proc. w stosunku do 1949 r.

Powstanie również w Szczecinie nowy port drobnicowy oraz baza rybołówstwa bałtyckiego i dalekomorskiego w Świnoujściu, zaopatrzona w nowoczesne chłodnie i przetwórnie.

III Krajowy zjazd pocztowców

Na wstępie obrad III Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji, który rozpoczął się 21 bm. w Warszawie, zgromadzeni uczcili jednominutowym milczeniem rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i genialnego teoretyka marksizmu — Włodzimierza Lenina.

Pierwszy dzień Zjazdu stał się manifestacją międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, z okazji przybycia na obrady przewodniczącego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Poczt, Telekomunikacji i Radia — Skolarza, sekretarza gen. Zrzeszenia i delegata zw. pocztowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Baumgarta oraz przedstawicieli pocztowców Czechosłowacji — Skudniana, Węgier — Horna i Bułgarii — Kostova.

Specjalnie serdecznie przyjęli zgromadzeni treść depeszy od związku pracowników pocztowych ZSRR, w której przesyłają oni polskim pracownikom poczt i telekomunikacji oraz całemu narodowi polskiemu życzenia dalszych osiągnięć w socjalistycznym budownictwie.

Po odczytaniu tekstu depeszy zebrani wstają i skandują imię wodza mas pracujących — Józefa Stalina.

Depesze z życzeniami nadesłali również pocztowcy rumuńscy.

W przemówieniach swych delegaci zagraniczni przesłali braterskie pozdrowienia od pocztowców swych krajów oraz przekazali podarunki, będące symbolami więzi, łączącej robotników państw demokracji ludowej.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz CRZZ — tow. Kratko. Omawiając zagadnienia produkcyjne zwrócił on uwagę na konieczność znalezienia właściwej dla pocztowców formy współzawodnictwa.

Sekretarz CRZZ podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego i zawodowego, stwierdzając m. in.: „Podniesienie świadomości ideologicznej mas członkowskich jest najlepszą gwarancją wzmożenia naszej czujności rewolucyjnej".

Obrady trwają.

„Łużyce—B" na D. Śląsku rozpoczynają produkcję szkła

W Pieńsku na Dolnym Śląsku uruchomiono nową hutę szkła, całkowicie odbudowaną ze zniszczeń wojennych.

Nowa huta otrzymała nazwę „Łużyce-B".

Sukces hutników w śląskim festiwalu pieśni radzieckich

Z inicjatywy CRZZ oraz Pow. Domu Kultury w Bytomiu odbył się w Katowicach i Bytomiu festiwal pieśni radzieckich. Wzięło w nim udział 29 chórów śląskich, które zaprezentowały bogaty repertuar.

Komisja sędziowska przyznała pierwsze trzy miejsca: chórowi mieszanemu Katowickiego Zjednoczenia Przem. Węglowego, chórowi chłopięcemu Woj. Domu Kultury ZZ z Katowic oraz chórowi Pow. Rady Zw. Zaw. z Cieszyna.

Wielki sukces osiągnął Zw. Zaw. Hutników. Na 11 wyróżnionych chórów, cztery wyróżnienia przypadły hutnikom.

Polskie przetwory owocowo-warzywne na targach zagranicznych

Przetwórstwo warzywniczo - owocowe uzyskało w okresie powojennym szerokie możliwości rozwojowe. Przetwory polskiej produkcji znajdują coraz większy zbyt.

W celu większego spopularyzowania polskich wyrobów przemysłu owocowo - warzywnego Centrala Ogrodnicza przygotowuje się do wystawienia dużego asortymentu przetworów na wiosennych targach i wystawach zagranicznych oraz na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Kolejarze krakowscy walczą z absencją

(Koresp. wł.) W Krakowskiej Okręgowej Dyrekcji KP rozwinął się znacznie ruch racjonalizatorski. W ciągu ub. r. 135 racjonalizatorów zgłosiło 178 usprawnień

We współzawodnictwie pracy bierze udział 80 proc. pracowników kolejowych, ostatnio zaś dwie trzecie ogólnej ilości jednostek służbowych przystąpiło do współzawodnictwa o zlikwidowanie absencji.

Przodownicy pracy i nowatorzy DOKP — Kraków otrzymali tytułem premii 20 milionów zł. (kras.)

Jednolita organizacja przemysłu prywatnego

Wiele gałęzi prywatnego przemysłu było dotychczas zorganizowanych w zrzeszeniach terenowych, rozrzuconych po całym kraju. Wobec tego, że system ten utrudniał sprawne działanie prywatnego przemysłu — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wydała zarządzenie, przekształcające je w zrzeszenia ogólnopolskie, branżowe.

Powołanie 19 zrzeszeń o charakterze przymusowym stanowi dalszy etap na drodze przystosowywania prywatnego przemysłu do wytycznych gospodarki narodowej.

Wyrok śmierci na zdrajcę narodu

W okresie okupacji hitlerowskiej pracował w starostwie niemieckim w Sanoku Józef Kubiak, który zgłosił się na niemiecką listę narodowościową, wstąpił do organizacji SA i stał się postrachem miejscowej ludności. M. in. nakłonił on funkcjonariusza gestapo do zastrzelenia obywatela polskiego, narodowości żydowskiej — Weinera. Kubiak wydał też w ręce władz hitlerowskich Władysława Mieleckiego, który zginął potem w obozie koncentracyjnym.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Sanoku, skazał Kubiaka na karę śmierci.

Spożywcy omawiają uchwałę CRZZ o zawieszeniu Zarządu Głównego Związku

W tych dniach w zakładach przemysłu spożywczego w okr. warszawskim dokonują się wybory delegatów na konferencję wyborczą do zarządu okręgowego, która odbędzie się w pierwszych dniach lutego br.

Uczestnicy zebrań wyborczych przeprowadzają krytyczną analizę dotychczasowej pracy władz Związku i wyrażają uznanie dla CRZZ za podjęcie uchwały, potępiającej działalność dotychczasowego Zarządu Głównego oraz za wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych.

Wielu dyskutantów na konkretnych przykładach wykazało niedbalstwo przejawiane przez dotychczasowe władze Związku Spożywców. Szczególnie silnie odczuli to robotnicy, zatrudnieni w Polskich Zakładach Zbożowych, którzy przez długi czas nie mieli unormowanych warunków pracy. Wskutek wadliwego rozprowadzania kredytów i braku kontroli, większość robotników i pracowników przemysłu spożywczego pozbawiona była przez pewien czas ubrań ochronnych.

Dowodem dygnitarstwa w pracy Zarządu Głównego było jego negatywne ustosunkowanie się do krytyki pracy kulturalno - oświatowej, którą próbowali przeprowadzić na ostatniej konferencji niektórzy referenci oświatowi. Wynikiem braku krytycyzmu były liczne niedomagania w działalności kulturalnej.

W uchwałach, powziętych przez uczestników zebrań, uczestnicy i aktyw związkowy postanawiają wytrwale realizować uchwały III Plenum KC PZPR i wytyczne pracy, uchwalone przez grudniowe plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Nowa metoda konstrukcji żelbetonowych

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego zastosowało w opracowywanych projektach konstrukcji żelbetowych metody, stosowane w Związku Radzieckim.

Metody te, przedstawione w pracy inżyniera I. Misiewicza umożliwiają uzyskanie znacznych oszczędności tak w kosztach produkcji, jak i w ilościach zużywanych materiałów, a przede wszystkim stali zbrojeniowej i betonu. Ogólnie oszczędność na kosztach produkcji szkieletowych konstrukcji żelbetowych waha się w granicach od 7—18 proc.

W celu rozpowszechnienia tych metod, w początkach lutego br. otwarty będzie kurs dla konstruktorów CBSiP, na którym wykładać będzie prof. Suwalski.

Rachunkowcy przemysłu węglowego skracają terminy sporządzania statystyk i bilansów

(Kor. wł.) Zainicjowane przez Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego współzawodnictwo rachunkowców, objęło wszystkie przedsiębiorstwa, należące do CZPW. W grudniu 1949 Zjednoczenia Gliwickie i Rudzkie złożyły statystyki za listopad ub. r. już do dnia 13 grudnia, zaś do dnia 20 grudnia wpłynęły statystyki z dalszych 8 zjednoczeń (dawniej trwało to 25 dni po miesiącu sprawozdawczym).

Również dobre rezultaty osiągnięto w zakresie bilansów, które poprzednio dostarczano w 30 dni po miesiącu sprawozdawczym. Zjednoczenia Gliwickie i Rudzkie dostarczyły bilanse za listopad już dnia 21 grudnia.

W dalszym etapie współzawodnictwa na tym polu w styczniu 1950 r. Zjednoczenie Rybnickie wysunęło się na pierwsze miejsce, dostarczając statystyki kosztów własnych za miesiąc grudzień już dnia 10 stycznia o 9 rano. Na drugim miejscu znalazło się Zjednoczenie Rudzkie, dostarczając statystykę do CZPW o godz. 11,45 tego samego dnia. W dniu 11 stycznia złożyły statystyki Zjednoczenia Gliwickie i Chorzowskie a 12 — Katowickiej i Zabrskie. (al)

Radomiacy zwyciężają w oszczędności i szybkości skrawania skóry

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego zorganizował ogólnopolski konkurs na najbardziej ekonomiczny wykrój skóry wierzchniej przez tzw. sztancerów przemysłu obuwianego.

Uczestnicy konkursu otrzymali jednakowej wielkości plansze, z których w ciągu 45 minut mieli wykroić jak największą ilość poszczególnych elementów produkowanego obuwia. W konkursie tym radomiacy odnieśli sukces, zajmując 5 kolejnych pierwszych miejsc. Pierwszą nagrodę, w wysokości 25.000 zł zdobył Bronisław Biernacik.

Zmiany organizacyjne w kontraktacji ziemiopłodów

Zwiększenie ilości rodzajów ziemiopłodów objętych kontraktowaniem spowodowały w bież. roku konieczność wprowadzenia zmian w organizacji kontraktowania.

Umowy plantacyjne (kontrakty) zawierane będą w b. r. pomiędzy instytucjami kontraktującymi a rolnikami za pośrednictwem mężów zaufania, powołanych w porozumieniu z gminnymi zarządami ZSCh.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Polskie Zakłady Zbożowe oraz Centrala Ogrodnicza, przeprowadzą kontraktowanie przez wspólnych mężów zaufania.

W roku bież. zostanie też zmieniony system finansowania większości upraw kontraktowanych. Zaliczki wypłacać będzie bezpośrednio Bank Rolny, w formie bezprocentowych kredytów, na podstawie zawartej umowy plantacyjnej. Placówki Banku Rolnego przeprowadzą również końcowe rozliczenia z plantatorami.

Uprawy najbardziej narażone na klęski żywiołowe, ubezpieczane będą automatycznie w PZUW z chwilą zawarcia przez rolnika umowy plantacyjnej.

SPORT

Wszyscy sportowcy związkowi ubezpieczeni

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ sfinalizowała w sobotę, 21 bm., umowę z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, na mocy której wszyscy zawodnicy sportowych klubów związkowych zostali ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków.

Władze sportu związkowego zapewniają zawodnikom pełną opiekę lekarską oraz prowadzą propagandę zasad higieny, treningu, techniki uprawiania sportu itd. Dalszą formą opieki jest ubezpieczenie zawodników od nieszczęśliwych wypadków.

Wypadki, zdarzające się na boiskach i salach treningowych wywołują czasem niezdolność zawodnika do pracy. Wypłata zasiłku ubezpieczeniowego stwarza lepsze warunki rekonwalescencji.

Ubezpieczeniu podlegają wszystkie wypadki, powstałe w czasie uczestnictwa w zawodach sportowych, treningach oraz w czasie drogi na zawody i treningi. Ubezpieczenie obejmuje wszystkie wypadki, powstałe na terenie całego kraju i za granicą.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłaca w razie śmierci zawodnika jego rodzinie 200 tys. zł, na wypadek trwałej niezdolności do pracy 300 tys. zł oraz 650 zł dziennie w wypadku czasowej niezdolności do pracy.

Ubezpieczenie w PZUW jest niezależne i nie zmienia świadczeń ze strony Ubezpieczalni Społecznej (leczenie ambulatoryjne, szpital, sanatorium itp) i wchodzi w życie z dniem 1 lutego br.

Niepowodzenia ping-pongistów polskich w Bukareszcie

BUKARESZT. W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu w tenisie stołowym między Polską i Rumunią, Rumuni zdobyli zdecydowane prowadzenie 5:0. Z zawodników polskich tylko Gaj i Otręba potrafili nawiązać względnie równą walkę z przeciwnikami rumuńskimi, przy czym Otręba wywalczył na mistrzu Rumunii Naumescu jeden set. Najsłabiej z naszych zawodników wypadł Kawczyk.

Wyniki: Vladone (Rum.) — Otręba (Pol.) 2:0 (21:12, 21:16), Reiter (Rum.) — Kawczyk (Pol.) 2:0 (21:10, 21:13), Naumescu (Rum.) — Gaj (Pol.) 2:0 (23:21, 21:18), Vladone (Rum.) — Kawczyk (Pol.) 2:0 (21:15, 21:9) i Naumescu (Rum.) — Otręba (Pol.) 2:1 (21:19, 19:21, 21:15).

Dokończenie spotkania nastąpi w niedzielę.

Referat tow. Pospiełowa

(Dokończenie ze str. 3)

„Myśl o współpracy dwóch systemów — mówił towarzysz Stalin — *została po raz pierwszy wypowiedziana przez Lenina. Lenin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowaliśmy i nigdy nie odstąpimy od wskazań Lenina".*

Z tych założeń wypływa radziecka stalinowska polityka zagraniczna, która zawsze jest za pokojem i broni sprawy pokoju.

W osobie towarzysza Stalina — powiedział Pospiełow — narody świata widzą najbardziej nieugiętego, niestrudzonego i mądrego bojownika o pokój, który czyni wszystko możliwe, aby pokrzyżować lu ercze plany podżegaczy do nowej wojny, — widzą w Nim Wielkiego Wodza i Nauczyciela całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

III. Partia Lenina — Stalina kierowniczą i przewodzącą siłą społeczeństwa radzieckiego

Wszystkie nasze sukcesy — stwierdził następnie mówca — zawdzięczamy wielkiej partii komunistycznej, kierownictwu Lenina i Stalina, wierności zasadom leninizmu.

Lenin i Stalin uczą, że partia jest niezwyciężoną, jeżeli nie obawia się krytyki i samokrytyki.

Towarzysz Stalin stwierdza, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez samokrytyki partia nasza nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby ujawniać naszych bolączek, nie mogłaby likwidować naszych braków.

„Niech partia — mówił towarzysz Stalin — *niech bolszewicy, niech wszyscy uczciwi robotnicy i elementy pracujące naszego kraju ujawniają braki naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślają sposoby zlikwidowania naszych braków, ażeby w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastoju, bagna, gnicia, ażeby nasza praca, całe nasze budownictwo polepszało się z każdym dniem i kroczyło od sukcesów do sukcesów".*

Samozadowolenie i zarozumialstwo, prowadzące do zastoju w pracy, są sprzeczne z rewolucyjnym i krytycznym duchem bolszewizmu. Ludzie, którzy nie znoszą krytyki i samokrytyki, którzy wytwarzają atmosferę zagłuszania, tłumienia krytyki i samokrytyki — podważają inicjatywę i samodzielność organizacji partyjnych, zaszczepiają w życie organizacji partyjnych i państwowych obyczaje biurokratów, zaciętych wrogów partii.

Lenin i Stalin uczą — mówił dalej Pospiełow — że partia jest niezwyciężona, jeżeli umie zachować i wzmacniać łączność z szerokimi masami narodu.

Lenin i Stalin wskazują, że komuniści nie tylko powinni uczyć bezpartyjnych, lecz powinni również uczyć się od nich, wsłuchiwać się czujnie w rady bezpartyjnych, w głos mas — podchwytywać, uogólniać i szerzyć ich twórcze doświadczenie, ich inicjatywę.

Zbliżające się wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które będą się odbywały na podstawie niezwykle szerokiej demokracji socjalistycznej, w atmosferze całkowitej jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego, jeszcze bardziej zacieśnią łączność partii Lenina-Stalina z masami ludowymi.

Partia Lenina-Stalina kieruje rozwojem społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi, podporządkowuje temu wielkiemu celowi całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne. W okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu szczególnie ważne znaczenie posiada komunistyczne wychowanie mas pracujących, wychowanie naszych kadr i całego narodu na ideach leninizmu, kształtowanie i wzmacnianie twórczego patriotyzmu radzieckiego.

Z dzieł Lenina i Stalina ludzie radzieccy i czołowi przedstawiciele mas pracujących wszystkich krajów czerpią przekonanie, że wielkie dzieło Lenina-Stalina jest niezwyciężone, czerpią wiarę w swe siły i w triumf komunizmu.

Kończąc swe przemówienie, Pospiełow oświadczył:

Nie można oszukać historii i nie można cofnąć jej biegu. Nie można praw historii zastąpić prawami jakiejkolwiek bądź broni, jak marzą o tym podżegacze wojenni. Czeka ich nieunikniona klęska. Wielka epoka stalinowska, epoka zwycięstwa socjalizmu i budowy komunizmu przynosi ludzkości najwspanialsze możliwości rozkwitu sił wytwórczych oraz szczęśliwego, pełnego radości życia.

Niech żyje wielki, niezwyciężony sztandar Lenina-Stalina!

Niech żyje nasza bohaterska partia Lenina-Stalina!

Niech żyje wielki naród radziecki!

Niech żyją bojownicy o pokój na całym świecie!

Niech żyje nasz ukochany Wódz, Ojciec i Nauczyciel, promienny geniusz ludzkości, prowadzący naród radziecki do triumfu komunizmu — Towarzysz Stalin!

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

ORKIESTRY ROBOTNICZE W WOJ. RZESZOWSKIM

(Koresp. wł.). Na terenie woj. rzeszowskiego działa 36 orkiestr związkowych, z czego większość stanowią orkiestry robotnicze. Stosunkowo najwyższy poziom wykazuje orkiestra hutników ze Stalowej Woli.

Kierownicy orkiestr i dyrygenci 40 chórów robotniczych i chłopskich odbyli ostatnio naradę w Krośnie, na której omówili plan upowszechnienia wartościowej muzyki wśród mas pracujących miast i wsi. (C. El.)

LUBLIN SZKOLI KADRY BUDOWLANE

(Koresp. wł.). Przedsiębiorstwa budowlane w Lublinie przeprowadzają w okresie zimy szkolenie, na które uczęszcza 750 robotników. Pierwszy stopień szkolenia obejmuje robotników niewykwalifikowanych, którzy przygotowują się do pracy pomocników majstrów. Drugi stopień zapoznaje robotników wykwalifikowanych z najnowszymi metodami budownictwa. (do)

12 MILIONÓW ZŁ OSZCZĘDNOŚCI

(Koresp. wł.). Pracownik Pabianickich Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych tow. Stefan Rurowski ulepszył aparaturę do produkcji tzw. żarówek karzełkowych (do bateryjek). Ulepszenie to przyniesie zakładom 12 miln. zł oszczędności rocznie.

Tow. Rurowski pełni od niedawna funkcję kierownika produkcji zakładów. (kr)

NAUCZYCIELE KALISZA WZMAGAJĄ PRACĘ SPOŁECZNĄ

(Koresp. wł.). Na jednodniowej konferencji nauczycieli - aktywistów PZPR z Kalisza i powiatu omówiono sprawę udziału nauczycielstwa w pracy społecznej. M. in. postanowiono otoczyć większą opieką koła ZMP i Komitety Rodzicielskie w szkołach. (of)

MNIEJ PRZESTOJÓW W PRACY DŹWIGÓW PORTOWYCH

(Koresp. wł.). Najczęstszą przyczyną przestojów dźwigów portowych były przerwy w dopływie prądu elektrycznego z kanału ślizgowego. Specjalna konstrukcja złączeń szyn ślizgowych w kanale, pomysłu pracownika gdyńskiego „Portorobu" tow. Wszelakiego, zapobiegnie przerwom w dopływie prądu. (ik)

NOWY WYDZIAŁ NA UNIWERSYTECIE IM. CURIE - SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

(Koresp. wł.). Senat UMCS w Lublinie zatwierdził projekt organizacji nowego wydziału humanistycznego uczelni. Obejmie on 6 katedr, istniejących dotychczas na innych wydziałach. Powstaną poza tym nowe sekcje polonistyki, filologii oraz historii. (do)

Nowe tartaki powstaną w pobliżu dróg wodnych

W ramach planu 6-letniego nastąpi reorganizacja sieci tartaków, podległych utworzonemu z dniem 1.1.1950 r. Centralnemu Zarządowi Przemysłu Leśnego. Reorganizacja ta pójdzie w kierunku dalszej koncentracji przerobu surowca.

W związku z tym szereg tartaków ulegnie likwidacji lub zostanie przekazanych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Tartaki, przekazane CRS, będą spełniały rolę zakładów pomocniczych, nastawionych przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb chłopów mało- i średniorolnych.

Likwidacji ulegną tartaki o złych warunkach gospodarczych, tj. nie mające bazy surowcowej na miejscu, koszty bowiem związane z przewozem surowca stanowią duży odsetek w ogólnych kosztach pozyskania produktu tarcicy. W Polsce odsetek ten wynosi ok. 50 proc. kosztów przetarcia.

Nowe tartaki będą budowane w pobliżu baz surowcowych. Najlepszym rozwiązaniem, dotyczącym szczególnie dużych tartaków, jest umiejscowienie ich przy spławnych drogach wodnych. Woda konserwuje surowiec, umożliwiając przedłużenie okresu przetarcia na miesiące letnie i pozwala poza tym na utworzenie wodnych składów.

Rozbudowa tartaków będzie przeprowadzona w woj. olsztyńskim, białostockim, poznańskim, zachodniej części wojew. kieleckiego i śląskim.

Kronika plastyki

WYSTAWA PODLASKIEJ SZTUKI LUDOWEJ

Wydział Kultury i Sztuki Warszawskiego Urzędu Wojew. w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, przystąpił do organizacji w Węgrowie wystawy „Podlaskiej sztuki ludowej". Na całość wystawy złożą się eksponaty z dziedziny przemysłu ludowego, jak: hafty, tkaniny, koronki, ceramika, malarstwo, pisanki itp..

PEJZAŻE TATRZAŃSKIE I MOTYWY SPORTOWE NA WYSTAWIE W ZAKOPANEM

Oddział Związku Artystów Plastyków w Zakopanem zorganizował zimową wystawę obrazów i rzeźb. Wystawa zawiera 148 obrazów, oraz kilka rzeźb. Tematyką większości dzieł są pejzaże tatrzańskie i motywy sportowe. Oddzielne miejsce poświęcono kolekcji akwarel zmarłego niedawno zakopiańskiego artysty — malarza i sportowca, Stanisława Barabasza.

WYSTAWA PRAC Z. EICHLERA W POZNANIU

Centralne Biuro Wystaw w Poznaniu zorganizowało pośmiertną wystawę prac niedawno zmarłego, cenionego artysty — malarza Z. Eichlera. Wystawione dzieła zapoznają widza przeważnie z powojenną twórczością artysty.

OŚRODEK KULTURY PLASTYCZNEJ W SKARŻYSKU

W Skarżysku zorganizowano ośrodek kultury plastycznej. Zadaniem ośrodka będzie wyszukiwanie talentów wśród robotników i chłopów i kierowanie ich na studia artystyczne.

Budujemy przy 12 stopniach mrozu

PPB w pełni rozwija zimowy okres budowlany

W miesiącach letnich ubiegłego roku Zjednoczenie Warszawskie PPB przygotowywało się do zlikwidowania na swoim odcinku sezonowości robót budowlanych. Dążeniem Zjednoczenia było zamknięcie przed nastaniem mrozów jak największej ilości budynków i zainstalowanie w nich aparatów ogrzewniczych, aby zimą zapewnić robotnikom pracę w pomieszczeniach ogrzanych. Zamierzenia te uwieńczone zostały pomyślnymi wynikami.

Obecnie Zjednoczenie prowadzi roboty w 118 punktach Warszawy, zatrudniając przy tym 11.500 robotników. 83 spośród tych punktów, są to budynki zamknięte (oszklone i pokryte dachem), w czterech wypadkach prace prowadzi się przy zastosowaniu tzw. cieplaków. Prócz tego przedsiębiorstwo w 31 wypadkach prowadzi 32 budowy otwarte.

Mimo zimy — brak ludzi

Stan zatrudnienia w porównaniu z miesiącem listopadem zmniejszył się zaledwie o 500 robotników i to jedynie wskutek odpływu ludzi zwerbowanych do pracy z prowincji.

Normalny przebieg prac daje się utrzymać do temperatury —12°, przy czym stosować trzeba do murów i betonów chlorek wapnia oraz podgrzewanie wody i materiałów. W razie obniżenia się temperatury pracownicy, nie mogący pracować we własnym oddziale, przenoszeni są do pracy w tych oddziałach, które prowadzą roboty w ogrzewanych pomieszczeniach.

Do tej pory Zjednoczenie nie tylko utrzymuje nie zmieniony od kilku miesięcy personel, ale odczuwa nawet brak robotników i w każdej chwili może zatrudnić jeszcze około tysiąca osób. W sezonie zimowym, kiedy zmniejsza się napływ robotników spoza Warszawy, wyrównanie tego braku jest niezmiernie trudne.

Nowe hotele robotnicze

Najważniejszą przeszkodą dla stałego zatrudniania robotników z prowincji, jest brak odpowiednich pomieszczeń, które nadawałyby się na mieszkania tak latem, jak i zimą. W roku ubiegłym wybudowano baraki mieszkalne dla 900 osób. Na rok bieżący planuje się wybudowanie pomieszczeń jeszcze dla 3.000 ludzi.

Dla tysiąca ludzi będą postawione baraki bezpośrednio na placach budowy, dla reszty zaś wybudowane będą osiedla, składające się również z baraków, lecz położone gdzieś na uboczu miasta. Dla akcji tej wykorzystane będą pozostałe miesiące zimowe.

Ciepłych ubrań nie zbraknie

Aby dać ludziom możność pracy na otwartym powietrzu, Zjednoczenie sprowadza znaczne ilości ciepłej odzieży. Pierwsze jej transporty już nadeszły i zostały natychmiast rozdzielone między oddziały. Otrzymano już 150 kompletów ubrań zimowych, awizowano natomiast nadejście dalszych 650 kompletów. Do końca bieżącego miesiąca Zjednoczenie zakupi odzieży zimowej na ogólną sumę 20 milionów złotych.

W ramach akcji zimowej prowadzi się również energicznie szkolenie zawodowe pracowników. W tej chwili Zjednoczenie prowadzi już 20 kursów, na których szkoli się 900 pracowników. Czynne są już: 9 kursów murarskich, 2 betoniarskie, 2 ciesielskie, 2 elektryczno-instalacyjne oraz 1 stolarski, magazynierski, blacharski, zbrojarski i obsługi sprzętu. Na tym ostatnim szkolone są prawie wyłącznie kobiety. Liczba kursów wzrasta z dnia na dzień.

Do końca sezonu zimowego na 40 kursach przeszkoli się 1.500 robotników. (jam)

Nauczyciele-laureaci konkursu literackiego

W wyniku nauczycielskiego konkursu literackiego na temat przeżyć w okresie okupacji, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu ZNP w Katowicach, jury przyznało I nagrodę Mieczysławowi Szymczakowi za pracę pt. „Droga krwią znaczona".

I wyróżnienie otrzymał Jerzy Sikora za pracę pt. „Judymowa Wola", II wyróżnienie— Edward Tulej za pracę pt. „Nowa wieś" oraz III wyróżnienie — Kazimiera Kosińska za pracę pt. „Czarna kawa i chleb".

Udoskonalenie uprawy roślin przemysłowych

W Krakowie rozpoczął się ogólnopolski kurs dla instruktorów i inspektorów uprawy buraka cukrowego, ziemniaka przemysłowego, cykorii i rzepaku. W kursie, zorganizowanym przez Zarząd Główny Centralnego Związku Plantatorów przetwórczych roślin okopowych, uczestniczy 140 osób z całej Polski. Wykładowcami są przeważnie profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uczestnicy kursu zaznajomią się m. in. z najnowszymi zdobyczami nauki radzieckiej w dziedzinie uprawy roślin przemysłowych.

130 występów artystycznych dali hutnicy wsi

Poważne osiągnięcia w akcji łączności miasta ze wsią ma 31 świetlic Zw. Zaw. Hutników, współpracujących z 53 gminami i gromadami. Robotnicze zespoły świetlicowe zorganizowały m. in. dla stu tysięcy widzów wiejskich 130 występów artystycznych, na które złożyły się inscenizacje, pieśni, utwory muzyczne i recytacje.

Zespoły robotnicze organizowały też odczyty i pogadanki na aktualne tematy polityczne i społeczno - gospodarcze oraz konferencje z młodzieżą wiejską i aktywem ZSCh, omawiając wspólnie niedociągnięcia pracy świetlicowej na wsi.

Dużym zainteresowaniem chłopów cieszyły się pogadanki, poświęcone osiągnięciom rolników radzieckich oraz rozwojowi spółdzielni produkcyjnych.

Wśród załóg robotniczych, które osiągnęły poważne wyniki w łączności miasta ze wsią, na czoło wysunęły się załogi hut: „Pokój", „Batory", „Florian" i „Kościuszko".

Pełen zieleni, kilkakrotnie większy będzie wkrótce plac Wilsona

Żoliborz zaczyna się przeobrażać

Centralnym punktem dzielnicy Warszawa — Północ jest pl. Wilsona. Już obecnie, z powodu krzyżujących się tu linii komunikacyjnych i stosunkowo małego rozmiaru placu, wynikają poważne trudności dla ruchu kołowego i pieszego. Przebudowa placu staje się koniecznością zwłaszcza, że są to prace, które zapoczątkują przekształcanie Żoliborza w myśl nowych założeń urbanistycznych.

Sprawa pl. Wilsona nie jest zagadnieniem łatwym. Podobnie jak przy próbach rozwiązań skrzyżowania Alei Jerozolimskich z ul. Marszałkowską czy przedłużonej ul. Chałubińskiego, ściera się tu wiele różnych koncepcji.

Prawie przez 3 lata „problem pl. Wilsona" był przedmiotem szczegółowych studiów i długich dyskusji w Dyrekcji Planowania Przestrzennego BOS-u. Rezultatem tych rozważań jest m. in. koncepcja, opracowana przez Pracownie Architektoniczną „Północ".

Pl. Wilsona w myśl tej koncepcji, zostałby znacznie powiększony w kierunku Wisły, wzdłuż północnej części ul. Krasińskiego, przy czym ta nowa, wschodnia część placu posiadałaby budynki o kilkanaście metrów wyższe — jako przeciwwagę dla istniejącej po drugiej stronie placu zabudowy mieszkaniowej.

Ukształtowanie placu wzdłuż ul. Krasińskiego w powiązaniu z gmachami użyteczności publicznej, które mają tu powstać (kino, poczta, urząd skarbowy, gmach PDT), dałoby Żoliborzowi już w okresie planu 6-letniego wielki, efektowny a jednocześnie bardzo potrzebny teren dla zgromadzeń masowych i uroczystości o charakterze społecznym.

Wielkimi tarasami spadałaby wschodnia część placu ku Wiśle.

Ostatnie lata Marymontu

W związku z tymi planami należałoby usunąć z placu biegnące przez jego środek linie komunikacyjne a zwłaszcza przelot ul. Mickiewicza. Na placu pozostałyby tylko tramwaje.

Nowy węzeł komunikacyjny, obsługujący cztery zasadnicze kierunki: północ (ul. Słowackiego), południe (ul. Mickiewicza), wschód (ul. Krasińskiego), zachód (ul. Krasińskiego) — powstałby w zachodniej części placu. Należałoby natomiast zamknąć dla ruchu kołowego część północnego odcinka ulicy Mickiewicza (pl. Wilsona — ul. Kniaźnina). Do ulicy Potockiej na Marymont wszelkiego rodzaju pojazdy byłyby kierowane wyprostowaną ul. Tucholską a dalej lokalną jezdnią północnej części ul. Mickiewicza.

Projekt zamknięcia tej części ul. Mickiewicza wywołuje wciąż jednak wiele zastrzeżeń.

Sprawa komunikacji z Marymontem dolnym — istniałoby tylko połączenie przez ul. Potocką i Wisłę — jest nieistotna wobec przyjęcia założenia, likwidacji zabudowy mieszkaniowej na tym terenie i przeznaczenia Marymontu na powiększenie lasku Bielańskiego, jako części składowej przyszłego, wielkiego Parku Kultury i Wypoczynku (Ek)

5 tys. głośników radiowych zainstalowano w Olsztyńskim

W roku ub. założono w miastach woj. olszyńskiego 6 nowych radiowęzłów, wybudowano 200 km. linii przewodowej, zainstalowano w mieszkaniach prywatnych 5 tys. głośników oraz zradiofonizowano 50 szkół, świetlic i szpitali. Roczny plan radiofonizacji wykonano z nadwyżką.

Plan na rok bież. przewiduje m. in. budowę nowych radiowęzłów i radiofonizację 100 szkół, szpitali i świetlic.

Julian Galaj 13)

W rodzinie Lebiodów

— Powinieneś to na pole wywieźć, a nie do dołu — powiedział. — Szkoda tego gnoju. Mogłaby na nim wyrość galanto jarka.

— Spieszę się, bo jak ojciec wstanie, to mi konia odbierze.

— Masz życie ze swoim starym, bo masz! I mnie truje i ciebie truje. Ale teraz może się poprawi. Judzyńskiego zabrały.

— Kto? — podniósł Stacho głowę jak naelektryzowany.

— Milicjanty. Za bimber. Wczoraj go zabrały.

— Co wy mówicie? Naprawdę?

Jarnota znów splunął według swojego zwyczaju. Potem wpatrzył się badawczo w zapłonioną twarz chłopaka.

— Co tak się zmieniłeś na gębie? — spytał z lekką ironią — Judzyńskiego ci żal?

— E tam — nagle opanowując się mruknął Stacho. — Jeszcze czego. Podciął konia i odjechał bez słowa. Jarnota popatrzał za nim i ruszywszy ramionami jak człowiek, który nic nie rozumie, odszedł do swojego obejścia. Stacho tymczasem popędzał konia, szarpiąc leckami raz za razem. Miał wywieźć jeszcze jedną furę i spieszył się. Myśl o krzykach i nienawistnie patrzących oczach ojcowych nie należała do przyjemności. Teraz przecież nie myślał Stacho o ojcu. Myślał o grubym sklepikarzu — fabrykancie bimbru i o jego córce. Irka miała na imię. Wysoka, zgrabna i — co tu mówić — ładna. Patrzała na człowieka tak, że wbijał się ten wzrok w pamięć na zawsze. Irka! Jaka szkoda, że to jest córka Judzyńskiego, a nie kogo innego!

Wjechał Stacho całym rozpędem na podwórko i... ledwo zahamował konia. Dyszel prawie dotknął starego Lebiody. Ten stał, jak przysłowiowy słup soli i patrzał na dzieło synowskich rąk. Z nabrzmiałego do siności karku i z pobladłej z wrażenia twarzy można było od razu poznać, co się dzieje w duszy obserwatora.

Stacho zmieszał się w pierwszej chwili. W gardle mu zaschło, a serce zastukało w piersiach niespokojnie. Łyknął ślinę i jakby nigdy nic chciał jechać dalej. Stary Lebioda ocucił się.

— Gdzie? — krzyknął ostrym, prawie w pisk przechodzącym głosem.

— Widzicie przecie — rzekł dziwnie spokojnie Stacho. — Podwórko porządkuję.

Lebioda jeszcze bardziej poczerwieniał. Podskoczył błyskawicznie do syna i szarpnął lecki. Stacho puścił je, czując jak palce rąk obejmuje mu zdradliwa omdlałość. Nie był to strach, nie! Był to straszliwy ,wszechmocny gniew, który wstrząsnął chłopakiem do dna. I był to jednocześnie straszliwy wysiłek woli, by zdusić wybuch gniewu, by nie rzucić się na ojca i złapawszy go pod gardło nie tłuc jego głową o dyszel, o ziemię, o deski. Stał Stacho niby sparaliżowany i tylko oddychał ciężko. Lebioda nie patrzał na niego .Pociągnął gwałtownie jedną z lecek, tak gwałtownie, że gniady, nieprzyzwyczajony do podobnej szarpaniny, aż przysiadł na zadzie, wykręcając jednocześnie łeb w stronę ciągniętej lecki. Potem zebrał się w sobie i dał susa naprzód. Ściągnięty lecką, skoczył w bok. Dyszel pękł przy samej nasadzie, jak cienka zapałka. Gniady, przestraszony na dobre, szarpnął mocniej i wydarł się z rąk Lebiody. Ten wlókł się chwilę za koniem, potem puścił lecki. Koń pędził jak szalony. Przód wozu skręcił się w bok i cały wóz runął na ziemię. Deski rozleciały się, niby karty papieru za podmuchem wiatru. Zda się zbiesiło to gniadego całkiem. Rwał prosto na obejście Jarnoty, ciągnąc za sobą nieszczęsne resztki wozu. Pod Lebiodą ugięły się nogi. Zrozumiał, co grozi gniademu. W takim rozhukaniu orczyk i inne części wozu przetrącały koniom nogi. Z takiego „strochnięcia" koń nie rzadko wychodził trupem. Z połamanymi nogami dobijało go się nieraz, ze łzami w oczach i z wściekłością na ślepy los, który pozbawiał gospodarstwo tak potrzebnej, pociągowej siły.

Przestraszony Lebioda spojrzał na Stacha i oczy jego napełniły się niekłamanym zdumieniem. Oto Stacho zebrał się w sobie i pochylony z lekka popędził za oszalałym koniem. Pędził po cięciwie łuku, jaki wykreślał bieg konia. Gniady bowiem, nie dobiegłszy do zabudowań Jarnoty, kierował się teraz ku otwartemu polu. Przyglądali się temu biegowi oboje Jarnotowie i stary Lebioda, zmartwiały ze strachu o swego czworonogiego ulubieńca.

A Stacho pędził po linii wytkniętej nieomylnym okiem. Zabiegł koniowi drogę i nie bacząc na jego przekrwione, niewidzące nic przed sobą ślepia, uchwycił szybkim jak myśl ruchem lejce tuż przy pysku. Wparł się nogami w ziemię i zdarł gniadego mocną, pewną ręką. Gniady zaharczał i przysiadł na zadzie. Drżał cały i zdawało się upadnie na zmęczonych, wysilonych nogach. Przednie kolana wysunął przed siebie. Przysiadał powoli... Stacho wsparł go silnie jedną ręką, a drugą klepał delikatnie po karku, chcąc przelać w przestraszone zwierzę swój własny spokój. I rzeczywiście gniady uspokajał się stopniowo. Przestał się trząść i spojrzał przytomniejszym wzrokiem. Prychnął nozdrzami, węsząc zarazem dokoła. Jeszcze nie dowierzał. W tej chwili dobiegł do konia stary Lebioda. Objął go ręką i przycisnął się z całej siły do jego karku. Potem spojrzał na syna. Tego, co się stało w następnej sekundzie, Stacho nie pamiętał dobrze i nie chciał pamiętać. Oto Lebioda wyciągnął pięść do góry, mierząc nią między synowskie oczy. Wiedziony instynktem Stacho chwycił tę wyciągniętą przeciw sobie pięść i trzymał mocno. Pasowali się chwilę z ojcem w grobowej ciszy, panującej wokół. Wreszcie Lebioda wycharczał:

(d. c. n.)

Rekord w montażu rur kotłowych ustanowili robotnicy na budowie Domu Słowa Polskiego

9-osobowa brygada monterów 4 oddziału Zjednoczenia Warszawskiego PPB prowadzona przez Stefana Kozickiego, podjęła na budowie Domu Słowa Polskiego próbę przekroczenia rekordu wydajności pracy przy montażu rur kotłowych. Pracę tę prowadzono w obecności komisji złożonej z fachowców, przedstawicieli Związku Zawodowego oraz Partii.

Przewidzianą na 8 godzin pracę przy montażu ukończono już po 7 godzinach, osiągając 1.039 proc. normy. Brygada, bijąc swój rekord pracowała w dość ciężkich warunkach, gdyż kanał, w którym zakładano rury ma ponad 3 metry głębokości, przy czym dno jego pokrywa warstwa wody. Kanał jest ponadto dość ciasny, co utrudnia swobodę ruchów, tak, że w niektórych momentach robotnicy musieli pracować klęcząc, a nawet w pozycji leżącej. (jam).

Ośrodek metodycznego nauczania języka rosyjskiego

W grudniu ub. roku powstał w Warszawie przy Zarządzie Gł. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na mocy porozumienia pomiędzy TPP-R, Min. Oświaty, CRZZ, ZSCh, ZNP i SP — Ośrodek Metodycznego Nauczania Dorosłych Języka Rosyjskiego, którego zadaniem jest koordynowanie pracy poszczególnych organizacji w zakresie masowego nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Ośrodek opracowuje obecnie m. in. teksty lekcji, słownik najczęściej używanych wyrazów i zwrotów języka rosyjskiego, za pomocą których 3—4 miesięczne kursy umożliwią słuchaczom czytanie prasy radzieckiej.

Do ważnych zadań Ośrodka należy również sprawa szkolenia wykładowców języka rosyjskiego.

PPB—11 w Poznaniu wprowadza stałą kontrolę jakości robót

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 11 w Poznaniu, wprowadziło na swych budowach stałą kontrolę należytego wykonania robót pod względem jakości przez poszczególne zespoły i brygady pracy.

Nowy system zainicjowany swego czasu w Związku Radzieckim przez robotnika K. Skitiewa, polega na wprowadzeniu „wzajemnej kontroli" jakości wykonania we wszystkich ogniwach procesu produkcyjnego, od robót przygotowawczych aż do zakończenia całości budowy. Tak np. betoniarz przyjmuje i kontroluje jakość wykonanych robót zbrojarza, tynkarz robotę murarza, wreszcie malarz roboty tynkarza, instalatorów itd. Odbiór wykonanej roboty stwierdza się komisyjnym protokółem zdawczo-odbiorczym.

Kierownicy zespołów lub brygadziści wspólnie z majstrem budowlanym ustalają, czy zakończony odcinek prac został wykonany pod względem jakościowym i ilościowym, zgodnie z wymogami technicznymi oraz czy nie ma braków lub usterek utrudniających lub obniżających wartość dalszych prac wykonywanych przez następny zespół lub brygadę.

Kontrolę wykonanych robót wprowadzono w PBP nr 11 po raz pierwszy na budowie czteropiętrowego gmachu, stawianego dla Poznańskich Zakładów Papierniczych przy ul. Chudoby.

NOT popularyzuje wiedzę techniczną

Wyniki akcji odczytowej

Na zjeździe referentów odczytowych Naczelnej Organizacji Technicznej, który odbył się ostatnio w Warszawie — zostały podsumowane wyniki, prowadzonej przez NOT akcji odczytowej, popularyzującej wiedzę techniczną.

Akcja odczytowa biegła trzema torami:

Dla inżynierów i techników przeznaczone były odczyty na tematy aktualnych zagadnień techniki oraz problemów związanych z realizacją planów gospodarczych. Takich odczytów wygłoszono w całym kraju 1.200.

Odczyty popularno - techniczne dla robotników zorganizowano dopiero w drugiej połowie ub. roku. Niemniej odbyło się już 471 odczytów, których wysłuchało 80.000 robotników. W akcji tej przoduje Stowarzyszenie Pracowników Technicznych Przemysłu Cukrowniczego.

W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" zostały zorganizowane odczyty, popularyzujące osiągnięcia techniki radzieckiej oraz obrazujące pomoc techniczną nauki radzieckiej dla Polski. Zebrań takich zorganizowano 2.900 przy udziale ok. 650 tys. słuchaczy.

W roku bieżącym tematyka odczytów będzie głównie związana z zagadnieniami planu sześcioletniego i racjonalizacji.

Obrady Central Związkowych w sprawie funduszu wczasów

Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja przedstawicieli Centralnych Rad Związków Zawodowych w sprawie Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W konferencji udział biorą przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii oraz Polski.

Na konferencji ustalono warunki wymiany, miejscowości, daty oraz ilość wczasowiczów. Postanowiono również, że z przywilejów wymiany międzypaństwowej korzystać będą w większości przodownicy pracy.

W czasie obrad referaty wygłosili delegaci: czechosłowacki (dr Rezyk) i polski (pos. Żukowski).

W świetlicy domu wczasowego „Przodownik" odbył się wieczór świetlicowy, podczas którego wystąpiły górnicze zespoły artystyczne z kopalni śląskich „Knurów" i „Karol". Obecni na wieczorze uczestnicy konferencji gorąco oklaskiwali śląskie tańce, śpiewy i muzykę.

„Pomogło"

Przed dwoma tygodniami zwróciliśmy uwagę na niebezpieczeństwo grożące przechodniom z uwagi na „trzymające się na słowie honoru" płyty granitowej elewacji dawnego gmachu telefonów w al. gen. K. Świerczewskiego. Pisaliśmy wówczas, że niebezpieczeństwa tego nie usuwa ogrodzenie chodnika, linką w odległości... aż jednego metra od gmachu, liczącego, bądź co bądź, cztery piętra.

Z niekłamaną radością komunikujemy dziś, że wzmianka nasza poskutkowała.

Płyty wprawdzie jak wisiały tak wiszą nadal nad głowami przechodniów i ludzi czekających na tramwaj (w miejscu tym jest właśnie przystanek), ale linkę zastąpiono solidnym drewnianym ogrodzeniem.

Ale jaka istnieje gwarancja, że obrywający się fragment elewacji zleci akurat w obrębie drewnianego ogrodzenia? Gwarancji takiej chyba nie ma, a zatem problem został rozstrzygnięty tylko połowicznie.

Jak rozwiązać go całkowicie? Może z kolei zainstalować solidniejsze, metalowe ogrodzenie?

Poddając myśl tę pod rozwagę tzw. odnośnych czynników apelujemy jednocześnie, aby jak dotąd, nie ulegały głosom maniaków, którzy wysuwają jakieś bzdurne koncepcje usunięcia płyt za pomocą drabiny strażackiej, jak to zresztą zrobiono w wielu punktach miasta.

Skoro się tyle trudu włożyło w ogrodzenie to niech sobie płyty wiszą. Słusznie.

A swoją drogą nie radzimy nikomu czekać na tramwaj — zwłaszcza w wietrzny dzień — na przystanku przy gmachu telefonów. (ks)

Akcja świadczeń na SFOS przybiera na sile

Świadczenia na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy napływają z niesłabnącą siłą. Pierwsze wpłaty w br. są wyższe od najlepszych wyników w tym samym okresie w roku ub.

W ciągu pierwszej dekady stycznia za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich SFOS wpłynęło ponad 162 miln. zł. Na pierwszym miejscu stoi Wrocław — 19.570 tys. zł. przed Katowicami — 19.000 tys. zł. i Warszawą (miasto)— 18.902 tys. zł.

Ogólna suma świadczeń na SFOS od początku akcji zbiórkowej, osiągnęła w dniu 19 bm. kwotę 6.781.096.479 zł.

400 szoferów wyszkoliła SP w Rzeszowie

W Rzeszowie zakończył się trzeci kurs kierowców samochodowych, zorganizowany przez „Służbę Polsce". Ogółem przeszkolono na kursach ok. 400 osób. Po egzaminach końcowych absolwentów skierowano na płatne praktyki.

W ośrodku szkoleniowym w Lublinie odbywa się obecnie kurs kierowców samochodowych, na którym szkoli się 120 junaków. Uczestnicy kursów pochodzą przeważnie ze środowiska robotniczego i wiejskiego.

Od środy nowa powieść radiowa

Od środy, 25 bm., nadawana będzie przez radio nowa powieść Mariana Ruth-Buczkowskiego pt. „Pierwsze dni", obrazująca życie pionierów naszego kolejnictwa w pierwszym okresie powojennym.

Historia wysiłków odbudowy kolejnictwa przedstawiona jest w formie zradiofonizowanej, przy czym udział w audycji wezmą znani artyści scen polskich. Narratorem jest J. Składanek. Całość reżyseruje Kazimierz Rudzki.

RADIO

PONIEDZIAŁEK — 23 STYCZNIA

Program I — na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04; 16.00, 20.00; 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX. 9.35 Duety instrumentalne; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III—V; 11.15 „O Adamie Mickiewiczu" — powieść Pruszyńskiego; 11.35 Utwory fortepianowe. 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę! 13.25 Przerwa. 16.20 Kompozytor Tygodnia — Bedrzych Smetana; 17.00 Felieton; 17.15 Utwory kompozytorów radzieckich; 17.45 Pogadanka; 17.55 Dla wychowawczyń przedszkoli; 18.00 W rytmie tanecznym; 18.20 „Parchomienko" — fragment powieści Iwanowa. W środę 25 bm. o godz. 18.20 pierwszy odcinek zradiofonizowanej powieści M. Ruth-Buczkowskiego „Pierwsze dni"; 18.40 Jan Sebastian Bach — Sonata; 19.00 Pogadanka; 19.10 Zapowiedź słuchowiska; 19.15 Koncert pod dyr. Rachonia; 21.20 — 23.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego; 23.10 Mozaika muzyczna; 24.03 Hymn i koniec audycji.

Program II — na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 — 7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka polska i radziecka; 7.20 Muzyka popularna; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.00 ZNP; 14.15 Koncert muzyki skandynawskiej; 14.55 Utwory Mendelsohna; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Wiązanka walców; 16.20 Dziennik warszawski; 16.00 Życie kulturalne Chin Ludowych; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa p. d. Kezlera; 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 „Tosca" — opera Pucciniego; 21.55 „Odrodzenie"; 22.00 „Sztandar" — opowieść Karosławowa; 22.00 Pieśni masowe; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego Okręg Warszawa

unieważnia zagubione legitymacje Związkowe od Nr 8041 do 8974 włącznie, oraz Nr Nr 27900, 27967, 9362, 26053, 9217, 6770, 27192, 27117, 28856, 7307, 26482, 7306, 6083, 8831, 28771, 5125. 333 G

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 29; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-29. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13. tel. 8-29-84. Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklamy i Ogłoszeń 8-66-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

4 B-96475

Na marginesie

„Dipistan"

Pan Otto Brown z Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO), wpadł na genialny pomysł. Postanowił on rozwiązać sprawę tzw. osób wysiedlonych, czyli z angielska „dipisów" przez utworzenie na Madagaskarze lub w Libii specjalnego państwa dla nich — „Dipistanu".

IRO stała się, jak wiadomo, w rękach anglosaskich imperialistów czymś w rodzaju wielkiego rynku handlu żywym towarem. Ale towar musi być wysokiej jakości. I pan Brown stwierdza, że:

„Państwa, które przyjmują uchodźców, wybierają tych, którzy cieszą się dobrym zdrowiem, mają odpowiedni wiek... a wszyscy starcy i kaleki... skazani są na niekończącą się wegetację w obozach".

I oto pan Brown postanowił stworzyć dla nich „ojczyznę", stwierdzając cynicznie, że Madagaskar i Libia nadają się dla tego celu, gdyż... „posiadają umiarkowany klimat". Dżungle Madagaskaru i pustynie Libii jak wiadomo świetnie wpływają na samopoczucie starców i kalek.

Pan Brown zatroszczył się nawet o przyszły statut swojego „państwa", które miałoby być oddane pod mandat Wielkiej Brytanii lub USA. Jak wiadomo ani Libia, ani Madagaskar nie należą do „anglosaskich siostrzyc". Czyżby więc pan Brown chciał spróbować... aneksji?

Natomiast pan Brown nie zatroszczył się w swym wystąpieniu o przyszły rząd „Dipistanu". Postaramy się mu pomóc. Na premiera proponujemy Mikołajczyka, który na pewno wiernie będzie wypełniał polecenia swych anglosaskich mandatariuszy. Wodzem armii „Dipistanu" zostanie pewnie Anders. Byle mu tylko dostarczyli z Londynu dostatecznej ilości whisky dla nowej knajpy. Obejmie on jednocześnie, jako specjalista handlu „kasztanami" tekę ministra skarbu. Ministrem spraw zagranicznych mógłby zostać staruszek Kiereński, a jego zastępcą Krawczenko. Posady były by może i niezgorsze. Tylko konkurencja duża.

Bo szubrawców, którzy na życiu i zdrowiu Dipisów chcą robić interesy — jest wśród mętów emigracyjnych nie mało.

YALE

Żołnierz powstania styczniowego i Komuny Paryskiej

Dn. 26 stycznia 1864 roku mieszkańcy Warszawy przeczytali w „Dzienniku Powszechnym", organie oficjalnym miejscowych władz carskich, następujący komunikat:

„O godz. 6 wiecz. d. 20 stycznia przybył do Lubartowa wojskowy starszyna Zankisow z dowodzoną przezeń secinią kubańskich kozaków i doniósł, że w d. 19 stycznia z rana, napadłszy konną bandę Wróblewskiego pod wsią Rudą Korybutowską, pędził ją przez Jedlankę, Sosnowice i Białkę. W czasie pogoni banda zupełnie zniesioną została, a Wróblewski raniony skrył się w lesie".

Tym razem komunikat władz carskich zawierał smutną prawdę. Oddział pułk. Walerego Wróblewskiego, zdziesiątkowany wielomiesięczną walką, nękany głodem, zmęczeniem i dotkliwym, styczniowym mrozem, natknął się na przeważające siły nieprzyjacielskie i poniósł klęskę. Dowódca, raniony dwukrotnie w głowę i ramię nie uciekł jednak do lasu, lecz został zniesiony z pobojowiska przez okolicznych chłopów, którzy ukryli go w stodole. Po pewnym czasie rannym zaopiekowała się kurierka Rządu Narodowego, Bolesława Skłodowska (siostra Władysława Skłodowskiego, ojca wielkiej uczonej, Marii Curie) i przewiozła go przez „zieloną granicę" do Galicji, skąd wydostał się do Francji.

W sojuszu z rewolucjonistami rosyjskimi

Chłopi podlascy, którzy ratowali rannego dowódcę powstańczej „partii" (tak nazywano oddziały powstańców), dobrze znali imię Walerego Wróblewskiego. Należał on bowiem do tych, stosunkowo nielicznych dowódców powstańczych, którzy potrafili sobie zjednać mir wśród chłopstwa, głosząc hasła zniesienia pańszczyzny i wyrównania odwiecznych krzywd ludu wiejskiego.

Walery Wróblewski przyszedł do szeregów powstańczych poprzez konspiracyjne kółko rewolucyjne, działające wśród chłopów białoruskich, założone przez Konstantego Kalinowskiego, bohatera narodu białoruskiego i polskiego. Redagowana przez Kalinowskiego a rozpowszechniana przez Wróblewskiego „Mużyckaja Prauda" (w jęz. białoruskim) pisała:

„Carowi przychodzi już koniec, bo chłop poczuł już wolność a chłopska wolność to szubienica dla wszystkich zdzierców i ciemięzców ludu".

Walery Wróblewski należał do tej grupy działaczy powstańczych, którzy, jak Jarosław Dąbrowski, Sierakowski, Padlewski, Kalinowski, łączyli hasła walki o niepodległość z radykalnymi hasłami społecznymi, a przede wszystkim z hasłem rewolucji agrarnej. Rozumieli oni też, że jedną z najważniejszych przesłanek powodzenia ruchu wyzwoleńczego w Polsce jest sojusz z rewolucyjnym ruchem rosyjskim. Nadzieje swe na powodzenie walki w Polsce wiązali z falą buntów chłopskich, która w latach 1861—2 przewaiiła się przez Rosję. Dla tego też rewolucyjne skrzydło stronnictwa „Czerwonych" pozostawało w kontakcie z rewolucyjnymi grupami rosyjskimi a przede wszystkim z organizacją „Ziemla i Wola" (Ziemia i Wolność), utrzymywało ścisły związek z rewolucyjnymi kołami spiskowymi w armii rosyjskiej i cieszyło się poparciem najwybitniejszego w tej epoce przedstawiciela rewolucyjnej emigracji rosyjskiej, Hercena. Organ Hercena „Kołokoł" (Dzwon) odnosił się do powstania styczniowego z ogromną sympatią.

„Czerwoni" i „Biali"

Rewolucyjne znaczenie powstania polskiego doceniali w pełni twórcy socjalizmu naukowego, Karol Marks i Fryderyk Engels. Pisze o tym Lenin:

„Wiadomo, że K. Marks i F. Engels uważali czynne poparcie postulatu niepodległości Polski za bezwzględnie obowiązujące dla całej demokracji zachodnio - europejskiej, a tym bardziej dla socjaldemokracji... Póki masy ludowe Rosji i większości krajów słowiańskich pogrążone były jeszcze w głębokim śnie, póki w krajach tych nie było samodzielnych masowych ruchów demokratycznych, póty szlachecki ruch wyzwoleńczy w Polsce nabierał olbrzymiego, pierwszorzędnego znaczenia ze stanowiska demokracji nie tylko ogólno-rosyjskiej, nie tylko ogólno-słowiańskiej, ale i ogólnoeuropejskiej".

Marks widział jednak konieczność związania walki o niepodległość Polski z przeprowadzeniem w kraju rewolucji agrarnej, która obaliłaby ustrój feudalno-pańszczyźniany i uwolniła chłopa.

Tej rewolucji agrarnej obawiała się jednak panicznie warstwa wielkoziemiańska, większość szlachty i powstająca właśnie burżuazja przemysłowa. Ich to interesy reprezentowało zarówno ugodowe wobec caratu stronnictwo Wielopolskiego, jak i szukające poparcia u Napoleona III stronnictwo „Białych", kierowane przez ks. Czartoryskiego. A nawet w kołach demokratycznego stronnictwa „Czerwonych" hasła prawdziwie rewolucyjne miały konsekwentnych zwolenników tylko na skrajnej lewicy, która stanowiła mniejszość.

Ostatecznie też powstanie nie potrafiło, na skutek chwiejności i słabości żywiołów demokratyczno - rewolucyjnych, poruszyć mas chłopskich. I jedynie w tych częściach kraju, gdzie operowały oddziały takich dowódców, jak Kalinowski, Sierakowski, Wróblewski, Hauke - Bosak, udział chłopów w powstaniu był żywszy i liczniejszy.

„Rewolucyjny radykalista z krwi"

Wyleczony z ran, Wróblewski przybywa do Paryża. Tu nawiązuje niezwłocznie kontakt z Jarosławem Dąbrowskim i innymi rewolucyjnymi emigrantami i zostaje członkiem Zjednoczenia Demokracji Polskiej. Na jednym z zebrań Zjednoczenia wygłasza przemówienie, które śmiało może być uważane za *credo* rewolucyjnej demokracji polskiej:

„W inną Polskę niż ta, którą lud nasz pracowitymi rękami z grobu podźwignie nie wierzę... Dla innej Polski, jak ta, gdzie panowanie człowieka nad człowiekiem ustąpi miejsca panowaniu wolności, rozumu i prawa, gdzie ciemnota zniknie w promieniach powszechnej oświaty, a nędza w sumiennym rozkładzie powszechnym korzyści, dla innej Polski ani żyć, ani umierać nie mogę. Wszystko dla ludu przez lud... Wszystko przez lud to znaczy powstanie o własnych siłach przeciwko obcemu i swemu ciemięstwu, przeciw cudzoziemskiej i domowej niewoli, to znaczy ani mniej ani więcej, tylko rewolucja mas ku źródłom moralnej i materialnej pomyślności zwrócona, a falująca poprzez wszystkie tamy kombinacji dyplomatycznych, rządowych, szlacheckich, jezuickich i innych w poprzek jej stojących. Demokratą z pojęć, z zasad, z ducha, rewolucyjnym radykalistą jestem z krwi, z kości, z przeszłości, z poprzednich przedpowstańczych robót...".

Na barykadach Komuny

Gdy więc 18 marca 1871 roku lud Paryża podnosi sztandar powstania przeciwko zdrajcom, którzy chcieli zaprzedać wolność Francji pruskiemu najeźdźcy, ów „rewolucyjny radykalista z krwi" staje natychmiast w szeregach bojowników Komuny. Zostaje też niezwłocznie mianowany dowódcą jednej z trzech armii Komuny. Równocześnie naczelne dowództwo wszystkich sił zbrojnych Komuny powierzono Jarosławowi Dąbrowskiemu.

Dwa miesiące trwa nierówna walka z armiami wersalczyków. 21 maja hordy kontrrewolucji wdzierają się do Paryża. W dwa dni później ginie Dąbrowski. Wróblewski walczy jednak dalej. Z karabinem w ręku, jak zwykły szeregowiec, cofa się na czele swego oddziału z ulicy na ulicę, z barykady na barykadę. Dopiero gdy ostatnia barykada wpada w ręce wersalczyków — schodzi z krwawego pobojowiska. Jak każdemu obrońcy Komuny, grozi mu natychmiastowa egzekucja. Mimo to nie chce opuścić Paryża. Dopiero po pewnym czasie, skazany zaocznie na śmierć przez sądy francuskie, uchodzi do Londynu.

Tu nawiązuje natychmiast stosunki z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym. Poznaje Marksa i Engelsa, którzy wywierają silny wpływ na kształtowanie się poglądów Wróblewskiego. Zostaje członkiem rady Generalnej Międzynarodówki. W r. 1872 reprezentuje socjalistów polskich na Kongresie Międzynarodówki w Hadze.

Ale temperament rewolucyjny nie pozwala mu ograniczać się do działalności emigracyjnej. W roku 1877 podejmuje się niezmiernie ryzykownej misji z ramienia grupy rewolucjonistów rosyjskich w Genewie. W przebraniu rosyjskiego oficera przedostaje się nielegalnie przez Odessę do Petersburga dla nawiązania kontaktów z przywódcami „Narodnej Woli" — Żelabowem i Sonią Perowską.

Ostatnie lata życia spędza Wróblewski we Francji, dokąd powrócił po amnestii dla komunardów.

*

Dnia 16 sierpnia 1908 roku weterani Powstania Styczniowego i weterani Komuny Paryskiej odprowadzają do grobu zwłoki polskiego rewolucjonisty. Nad otwartą mogiłą przemawiają socjaliści polscy, rosyjscy, francuscy, włoscy.

Żołnierz Powstania Styczniowego i Komuny Paryskiej, Walery Wróblewski, jeden z tych, którzy walczyli pod hasłem „za wolność naszą i waszą", jeden z tych, którzy w sojuszu sił rewolucyjnych narodu polskiego, z siłami rewolucyjnymi narodu rosyjskiego widzieli drogę do wolności, jeden z tych, którzy życiem swym wykuli ogniwa niezłomnej przyjaźni między ludem Polski a ludem Francji, spoczął pod Murem Sfederowanych, gdzie w r. 1871 kontrrewolucja rozstrzeliwała komunardów. Tej przyjaźni nie potrafią niczym rozerwać spadkobiercy wersalczyków, którzy dziś rządzą Francją. Przyjdzie czas, gdy władzę we Francji obejmą spadkobiercy Komuny Paryskiej, tak samo jak objęli ją w Polsce spadkobiercy Walerego Wróblewskiego.

STEFAN ARSKI

Walery Wróblewski. Fotografia z okresu Komuny Paryskiej.

80 rocznica śmierci Aleksandra Hercena

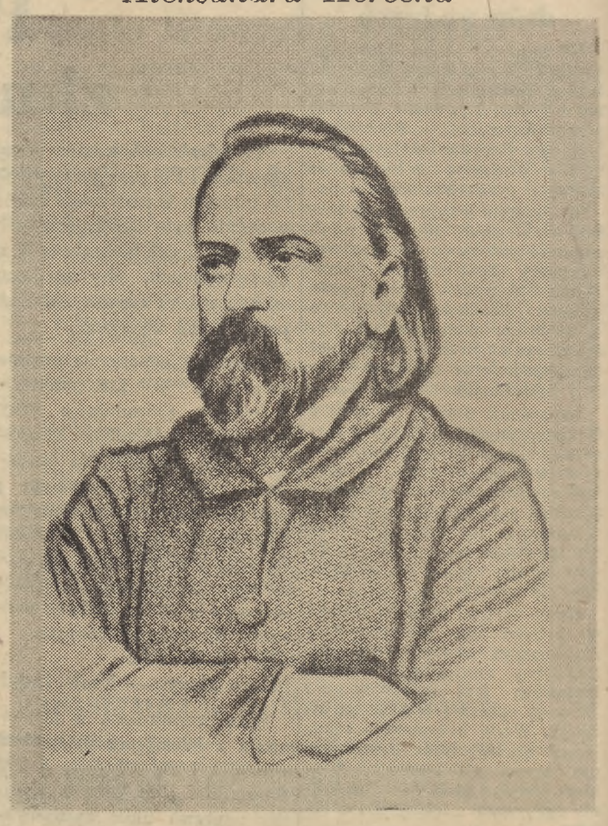

Minęło 80 lat od dnia zgonu patrioty rosyjskiego, znakomitego pisarza-rewolucjonisty, Aleksandra Hercena, który zmarł 21 stycznia 1870 roku w Paryżu. Prześladowany przez rząd carski, po dłuższym pobycie na zesłaniu, Hercen wyjeżdża za granicę, gdzie nawiązuje kontakty z wszystkimi wybitnymi przedstawicielami ruchu rewolucyjnego ówczesnej Europy. Całe życie Hercen prowadził walkę z caratem, pańszczyźnianą niewolą chłopów rosyjskich i burżuazyjnym wyzyskiem. W licznych artykułach, Hercen występował na łamach swej gazety „Kołokoł" („Dzwon"), jako płomienny obrońca wolności Polski. W gronie jego przyjaciół było wielu wybitnych Polaków, wśród nich Adam Mickiewicz i Stanisław Worcell.

Hercen przywiązywał wielką wagę do rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego i łączył swe polityczne nadzieje z założoną przez Marksa I Międzynarodówką, w której widział „jutrzenkę przyszłego budownictwa ekonomicznego".

Aleksander Hercen jest jedną z czołowych postaci międzynarodowego ruchu rewolucyjnego XIX wieku.

Prof. dr. Wasilkowski rektorem U. W.

Dekretem Prezydenta R. P. prof. dr Jan Wasilkowski mianowany został rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Dotychczasowy rektor U. W. prof. dr Franciszek Czubalski, jak już donosiliśmy objął funkcję rektora nowoutworzonej Akademii Lekarskiej w Warszawie.

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE NR 51
Dr E. Massmann
(3 wzm. zaszcz. „B.C.F." 1948/9)

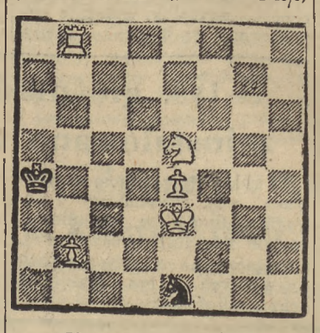

Mat w 5 posunięciach

KONKURS „B"
ZADANIE NR 51

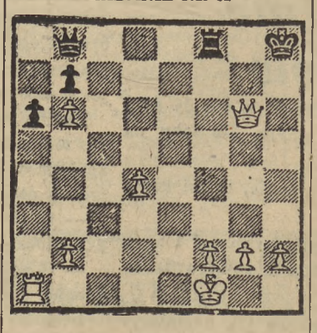

Pozycja powyższa pochodzi z partii Einer — Dawidowski, granej w ZSRR w 1929 r. Czarne, nie mając wiele do stracenia zagrały **1... H:h2.** Najszybszą drogą wygrania dla białych będzie oczywiście przerzucenie wieży na linię „h". **Czy między posunięciami 2. Wa5, a 2. Wa3 jest jakaś istotniejsza różnica?**

PARTIA SKANDYNAWSKA

grana na międzynarodowym turnieju w Bukareszcie r. ub.

Białe Tarnowski Czarne: Benkö

1. e4, d5. 2. e:d5, Sf6. 3. c4, c5. 4. Sf3, e6. 5. d:e6, G:e6. 6 Ge2, Sc6. 7. 0-0, Hd7. 8. d3, 0-0-0. 9. Gf4, Gf5. 10. Ha4, Sh5. 11. Ge3, Gd6. 12. d4, c:d4. 13. S:d4, S:d4. 14. H:d7+, W:d7. 15. G:d4, G:h2+. 16. K:h2, W:d4. 17. G:h5, Wh4+. 18. Kg1, W:h5. 19. Sc3, Ge6. 20. b3, Wd8. 21. Wa-d1, a6. 22. f3, We5. 23. Kf2, W:d1. 24. W:d1, Kc7. 25. Se4, f6. 26. Wd4, Gd7. 27. b4, Gc6. 28. Sc5, g5. 29. f4, We7. 30 a4, h6. 31. b5, a:b5. 32. a:b5, Ge8. 33. Se4, f5. 34. Sf6, Kb6. 35. S:e8, W:e8. 36. Wd6+, Kc5. 37. W:h6 g:f4. 38. Wh7, K:c4. 39. W:b7 i tu czarne wykonując ruch 39... Kc5 przekroczyły jednocześnie czas. Po 40. Wf7 ze stratą obu pionów „f" pozycja ich była jednak już b. trudna, prawdopodobnie przegrana. Bardzo dobrze i trzeźwo przez naszego mistrza rozegrana

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „A"

Nr 42. F. Cieślak, 3X. 1. e6!, grozi 2. Sb3; 1... c:b5. 2. e4!; 1... c4. 2. e3!. Dobrze skonstruowany miły problem na temat unikania dual.

Nr 43. F. Matouszek, 3X. 1. He5! (grozi 2. Ha1+) Gh4. 2. Ha1+!; 1... Gg3. 2. Hb2!; 1... Ge3. 2. Hh2! Klasyczna miniatura! Ideą problemu są dwie analogiczne gry, w których białe wieże zamieniają swoje funkcje.

Nr 44. F. Palatz, 4X. 1. h7! K:h7. 2. h6! Kh8! 3. h7, K:h7. 4. Wh4X. Prosta jednowariantowa, ale dosyć dowcipna miniatura, o ciekawej idei.

Nr 45. R. Réti, końcówka. 1. Kb5! f4. 2. Kc6! (2. K:b6? f4. 3. c4, f2. 4. Wf8, W:h7 =) Kf2 (2... f3. 3. Kd6, f2. 4. K:e7!! f1, H. 5. Wf3 i 6. h8, H.) 3. K:b6 (3. Wf8? W:h7 4. W:f4+, Ke3. 5. Wd4, Wh6+ =) f3. 4. Kc6!! (4. c4? Ke2. 5. c5, f2, albo 5. Kc6, f2. 6. Kd6, W:h7!) Wf7 (Na 4... Ke2 nastąpi 5. Kd6! f2. 6. K:e7, f1, H. 7. Wf8, a) 4... Kf1 będzie obalone przez 5. Wf8, W:h7. 6 W:f3+, Ke2. 7. Wg3, Kf2. 8. Wg6, Ke3. 9. Wd6 i białe wygrywają. Teraz grozi 5... Kf1, n.p. 6. 5. c4, Kf1. 6. c5, f2. 7. Kd6, Wf6+! 8. Kd5 — 8. Ke5, Ke7 — 8... Ke1! — 8... Ke1. 9. We8+, Kd2. 10. h8, H, f1. H. 11 Hh2+, Kc1 i białe nie mogą wygrać). 5. Kd7! Wf6+ (Albo 5... Wa7. 6. c4, Kf1. 7. Wf3, lub 5... Kf1. 6. Ke6! Wc7. 7. Wf8, W:h7. 8. W:f3+, Ke2. 9. Wg3, Kf2. 10. Wg4, Kf3. 11. Wb4 itd.) 6. Kd5!! (Nie 6. Ke7? ze względu na 6... Wh6! z groźbą 7... Kf1. 8. Wf8, W:h7+, jeśli 7. Kf7 to 7... Wh4! 8 Kg7, Kg2. 9. Wf8, Wg4+ i 10... f2 również z remisem i nie 6. Kc5, Wf7. 7. Ke6, Wc7. 8. Kd6! Wf7. 9. c4, Wf6+ 10. Ke5, Wf7. 11. Ke6, Wc7. 12. Kd5 — 12. Kd6, W:c6 — 12... Wd7+. 13. Kc6, Wf7. 14. Kd6, Wf6+. 15. Kd5! i dochodzimy do wariantu głównego, gdzie jednak białe niepotrzebnie przedłużyły walkę o pełne 9 posunięć). Wf5+ (6... Wf7. 7. c4) 7. Ke6! Wh5. 8. Kd6!! Wh6+ (8... Kf1. 9. Wf8; 8... Ke2. 9. We2+) 9. Kc5, Wh5+. 10. Kb4, Wh4+. 11. c4 i białe już łatwo wygrywają. Wspaniałe, niezwykle pouczające i subtelne studium. Analizując je dokładniej za każdym razem odkrywamy nowe piękności!

Z dni styczniowych 1905 roku

Julian Bronowicz

W związku z 45-tą rocznicą „krwawej niedzieli", która zapoczątkowała rewolucję 1905 r. zamieszczamy poniżej wspomnienie działacza SDKPiL i jednego z wybitnych działaczy KPP, Juliana Bronowicza (Bruna) zmarłego w 1943 r. Wspomnienie to napisane było w styczniu 1942 r.

Tak się zdarzyło, że tego dnia zwolniono mnie wraz z kilku towarzyszami z X-go pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Dorożek nie było. Z tłumokiem na plecach udałem się na piechotę do miasta. Dzielnica Muranowska. Ciemności i pustki zupełne. Latarnie gazowe porozbijane. Od czasu do czasu galopem przelatuje patrol Kozaków.

Na Lesznie z daleka zobaczyłem łunę pożaru. Płonął sklep monopolu wódczanego. Czerwone i niebieskawe odblaski płomieni rozświetlały od czasu do czasu twarze zgromadzonych ludzi. Nastrój był poważny i uroczysty. Pilnie śledzono, by nikt nie śmiał rabować butelek z wódką. Przy mnie kilku amatorów dotkliwie pobito, a butelki rozbijano o bruk. Nie było ani jednego pijanego.

W miarę jak zbliżałem się ku Woli, coraz rojniej i głośniej było na ciemnych ulicach. Na rogu Żelaznej słup ognia wydobywał się ze złamanej latarni gazowej. Przy tym blasku grupa ludzi metodycznie wyciągała druty i śrubki z mufy telefonicznej. Ktoś gdzieś rzucił hasło psucia telefonów, zrywania łączności. W cyrkule policyjnym na Chłodnej wszystkie szyby były wybite. Otaczał go kordon żołnierzy i policjantów. Zachowywali się biernie.

Na Wroniej z daleka dosłyszałem okrzyki tłumu: Precz! Precz! Wkrótce dosłyszałem wznoszone hasła: Precz z caratem! Precz z wojną! Śmierć katom! — W chwilę później zabrzmiał zrazu nieskładnie, potem coraz lepiej — śpiew Czerwonego Sztandaru.

W pewnej chwili do dźwięków pieśni domieszał się głuchy rytm maszerujących żołnierzy, głos komendy i stuk kolb karabinowych o bruk ulicy. Później okrzyk: Razojdis! Budu strelat"!

Śpiew zmieszał się, urwał. Rozgwar głosów. Burzliwe okrzyki: Precz! Komenda. Szczęk karabinów. Chwila naprężonej ciszy. Ciemność. Nagle blask zapałki. Ktoś obok mnie oświetla umyślnie swą twarz. Widzę zapaloną, natchnioną gniewem twarz młodego robotnika: Masz! Celuj! Strzelaj sukinsynie!

Wrzawa tysięcznych okrzyków zagłuszyła nową komendę. Po chwili dosłyszałem oddalające się kroki wojska. Ten oddział nie ważył się strzelać. Ale gdzie indziej, po całej Warszawie, tego wieczora i cały dzień następny lała się krew. Padały salwy na chybił trafił wzdłuż ulic. Kozacy szarżowali z gołymi szablami. Robotnicy bronili się jak mogli.

Dusiła nas wściekłość. Przekleństwo gołych rąk przeciwko karabinom.

A przecież w tych właśnie dniach, pomimo braku broni, klasa robotnicza poczuła się nagle olbrzymią potęgą i groza caratu nieskończenie zmalała w naszych oczach.

To nagłe objawienie własnej siły, wynikło przede wszystkim z olśniewającego faktu, jakim było solidarne wystąpienie klasy robotniczej na niezmierzonych wielonarodowych i wielojęzycznych obszarach carskiej Rosji. Nie znano jeszcze w Warszawie szczegółów „krwawej niedzieli" petersburskiej 22 stycznia (9 stycznia według starego stylu). Warszawa Łódź i za nimi cała Kongresówka ruszyły do strajku powszechnego i do masowych wystąpień ulicznych solidarnie i żywiołowo na pierwszą wiadomość, że krew się leje w Petersburgu. Ten sam ruch objął Moskwę, Charków, Rygę, Baku — wszystkie wielkie miasta i okręgi przemysłowe. Przerzucał się jak iskra elektryczna, szerzył się jak pożar w stepie.

Dopiero znacznie później stał się wiadomy przebieg wypadków, które doprowadziły do „krwawej niedzieli". Iskrą, co wznieciła pożar było krzywdzące wydalenie czterech robotników z zakładów putiłowskich (dziś zakłady imienia Kirowa). Odpowiedzią był strajk w tych zakładach, który porwał za sobą cały Petersburg i przerósł w strajk powszechny. Pop Gapon, postawiony przez policję na czele legalnej, założonej dla celów policyjnych, organizacji robotniczej, namówił robotników do tłumnego udania się pod pałac carski w celu złożenia petycji. Pochód ruszył z ikonami i portretami cara. Spotkały go salwy karabinowe. Padło trupem około tysiąca robotników i 2000 rannych. Ale jeśli policja carska liczyła na stłumienie wrzenia rewolucyjnego przez upust krwi, to skutek był wręcz przeciwny. Tego dnia rozstrzelano naiwną wiarę ludu rosyjskiego w cara. Klasa robotnicza Rosji wstąpiła bezpowrotnie na drogę walki z caratem, od której nie dała się już nigdy odwieść ani terrorem ani ochłapami ustępstw — aż do ostatecznego zwycięstwa.

W dniach styczniowych 1905 roku klasa robotnicza zarówno w Rosji, jak w Polsce, wkroczyła na scenę dziejów, jako wielka siła polityczna, przodująca innym klasom i warstwom w walce o wolność polityczną, o demokrację, o prawo narodów ujarzmionych do samodzielnego rozstrzygania o swym losie.

Ta czołowa rola klasy robotniczej znalazła wyraz między innymi, we wzroście poczucia godności własnej robotników i wszystkich pracujących i w zmienionym do nich stosunku. Podczas strajków ekonomicznych, które szeroką falą rozlały się po dniach styczniowych— przemysłowcy po raz pierwszy zmuszeni byli dyskutować, jak równy z równym, z delegatami robotników. Był to i dla Polski olbrzymi krok naprzód ku demokratyzacji pojęć i obyczajów. Ta zdobycz została w znacznej mierze utrzymana.

Za robotnikami miast podjęli walkę o poprawę bytu robotnicy rolni. Poruszyły się szerokie koła inteligencji. Ożywił się i wyrósł w krótkim czasie ruch chłopski. Do haseł wolności politycznej, o którą walczyła cała ówczesna Rosja, dołączyły się żądania narodowe. W wielu gminach wprowadzono żywiołowo urzędowanie w języku polskim. Żądano polskiej szkoły i polskiego sądownictwa.

Rewolucja rosyjska 1905 roku promieniowała na kraje ościenne. W zaborze austriackim i w całej Austrii strajk powszechny stał się orężem walki o powszechne prawa wyborcze. W Turcji, w Iranie, w Chinach wzmogły się pod wpływem wypadków w Rosji ruchy wolnościowe i narodowo - wyzwoleńcze.

Była więc rewolucja 1905 roku wielkim bodźcem w pochodzie ludzkości ku lepszym formom współżycia, ku wolności, demokracji, sprawiedliwości społecznej.

Polska może się chlubić, że stała w pierwszych szeregach tego ruchu. Polska zaboru rosyjskiego stała w roku 1905 i w latach następnych niezmiennie ręka w rękę z narodem rosyjskim i ze wszystkimi narodami carskiego imperium przeciw wspólnemu wrogowi.

Wówczas wrogiem tym był carat. Dziś, przeciwko ciemięstwu stokroć straszniejszemu od jarzma caratu, Polska ma tych samych sojuszników — wielki naród rosyjski i wszystkie narody Związku Republik Radzieckich. Niechaj ożyją tradycje 1905 roku, niech krzepną zadzierżgnięte wówczas węzły solidarności i braterstwa broni. Są one rękojmią naszego wspólnego zwycięstwa nad krwawą tyranią faszyzmu, rękojmią triumfu wolności, niedalekiego wyzwolenia narodu polskiego i wszystkich uciemiężonych.